

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

O nacjonalizmie istotnym

Słowo nacjonalizm jest dziś w Polsce modne. Ale czy jest należyście rozumiane? Czy zdajemy sobie sprawę z całej dwustronności tego słowa? I konsekwencji z tej dwustronności wypływających?

Zdarzyło się w w. XIX, iż flota angielska zbombardowała jeden z portów Morza Śródziemnego, dlatego że w tym porcie został skrzywdzony pewien Anglik. Od tego czasu utarło się na szerokim świecie dość słuszne przekonanie, że niebezpieczną rzeczą jest krzywdzić Anglika. Niedawno Il. Kurjer Codzienny przyniósł alarmującą wiadomość o tym, że więźnia belgijskie są przepelnione emigrantami polskimi. O całość portów belgijskich możemy być zupełnie spokojni. A w ogóle nawet prasa polska na rozpaczliwą sytuację więzionych nie zwróciła uwagi.

W Wilnie wybuchł konflikt pomiędzy obywatelami polskimi, a obywatelami szwajcarskimi. Należy przyznać prasie wileńskiej, że nie posłała w ślady prasy innych miast, tak nieudolnie milczącej, o wyczynach żandarmów belgijskich. W konflikcie pomiędzy swoimi i cudzym stanęła po stronie swoich.

Niestety, skutek jest żaden. W każdym innym kraju cudzoziemiec zostałby siłą zmuszony do niezostawiania 200-tysięcznego miasta bez komunikacji, a konflikt przekazany natychmiast kompetentnym władzom, później zaś sądom. Ale ktoś w sennej Wilnie mógłby się zdołać na taki wywół energii? Niech ludzka chodzą pieszko z Wilczej Łapy, ko go to może obchodzić. Nie chcę wchodzić w meritum sprawy. Kto winien, Polacy, czy Szwajcar, o tym powinien decydować jakiś arbitraż. Uważam, że strajki okupacyjne powinny kończyć się z reguły albo rozjemstwem przymusowym, albo procesem cywilnym. Ale to nie znaczy, ażeby Bogu ducha winni mieszkańcy, a nie kiedy pracownicy, mieli ponosić konsekwencje tych sporów.

Dyscyplina prawa w stosunku do cudzoziemców; posiadających u nas koncesje musi ulec zaostrzeniu z wielu względów bardzo ważnych. Oto z okazji rocznicy i świąt uczymy naszych robotników o solidarności narodowej, odwołujemy się do ich uczuć patriotycznych i t. d. I nagle okazuje się, że nasze instancje są bezsilne wobec woli cudzoziemca w naszym własnym kraju. Okazuje się, że pracownicy, którzy przecież wydają swe skromne pobory w Wilnie, którzy opłacają świadczenia społeczne, którzy napewno nie będą mieli szwajcarskich zastępców podczas wojny, muszą uciekać się aż do strajku okupacyjnego i to w dodatku, trwającego już 2 tygodnie.

Oczywiście nikt nie powinien piliować galezi, na której siedzi. Przyjęliśmy ongiś propozycje Szwajcarów, kapitał zagraniczny był nam potrzebny, droga sprawiedliwości musi być zachowana.

Ale... Sytuacja obecna i gospodarcza i polityczna jest zupełnie inna, niż przed kilku laty. Nie wyobrażam sobie żadnego przywileju dla obcokrajowców.

jowca (nie turysty) nie tylko w Niemczech, czy Italii, ale nawet we Francji i innych mokianach liberalizmu światowego. Wszędzie na plan pierwszy wysuwa się kapitał narodowy, podczas kłedy obcy staje się powoli bezrobotny. Szwajcarzy wileńscy sami powinni tę okoliczność rozważyć. Nacjonalizm nie ten od bicia szyb, ale ten istotny, w którym wypadku gołów jest rzucić na szalę wszystkie wpływy ażeby obronić obywateli własnych. Nacjonalizm istotny jest b. grzeczny, ale bardzo twardy dla obcych. Nacjonalizm istotny umie trzymać w szachu międzynarodową dyktatorów i ich krajowych plenipotentów.

Nie ma kraju, który by wylewał codziennie tyle atramentu na wszelkie tematy nacjonalizmu i nie ma kraju którego obywatel byłby tak poiniatany, jak nasz. We wszystkich krajach, w których byłem, powtarzało się jedno i te same zjawisko: obywatel polski nigdy nie był tam dostatecznie chroniony. Oczywiście, jeżeli chodzi o kraje zamorskie i zachodnie opieka skuteczna z powodu braku silnej eskadry wojennej jest niemożliwa. Nie możemy postępować tak jak Anglia królowej Wiktorii, bo jeden „Grom“ nie da sobie rady. Ale jeżeli chodzi o wnętrze kraju, potrzebna jest do tego raczej, już tylko solidarność silna i konsekwentna.

Pomimo kajakowej pory (która może również wpływa w pewnym stopniu hamującą i na energię czynników kompetentnych) młodzież polska powinna zagadnienie istotnego nacjonalizmu głęboko rozważyć. Zła jest ta odmiana nacjonalizmu, która znuca się nad słabszym. Szlachetna ta, która broni słabszych. Wielką i romantyczną jest ta, która rzuca na szalę Siłę całego Narodu w obronie je dnego skrzywdzonego obywatela.

Kazimierz Leczycki.

Nowy minister skarbu Francji



Jak podawaliśmy Sejm i Senat francuski uchwalili daleko idące reformy finansowe, zaprojektowane przez rząd premiera Chaulempsa, a opracowane przez nowego ministra skarbu Bonnetta. Na zdjęciu — moment przyjazdu min. Bonnetta, b. ambasadora w Stanach Zjedn. do Paryża.

Anglia, Francja i Sowiety odrzucają propozycje niemiecko-włoskie

Groźba zerwania zasady nieinterwencji w Hiszpanii

Ostrzeżenie Anglii

pod adresem Rzeszy i Włoch

LONDYN (Pat). o g. 11 rozpoczęło się posiedzenie komitetu nieinterwencji. Obecni na zebraniu przedstawiciele W. Brytanii, Niemiec, Włoch, Francji, Zw. Sowieckiego i Portugalii. Obok ambasadora Ribbentropa zasiada również radca Wizmann, który przybył z Berlina wczoraj wieczorem przywożąc ze sobą instrukcję rządu Rzeszy.

Na posiedzeniu tym Niemcy i Włochy złożyły wspólną deklarację (treść jej podajemy obok). Po wysłuchaniu propozycji niemiecko-włoskich, posiedzenie podkomitetu nieinterwencji zostało odroczone do godz. 16-g.

Drugim posiedzeniu podkomitetu nieinterwencji Lord Plymouth w imieniu W. Brytanii zdecydowanie przeciwstawił się tym propozycjom i oświadczył, że rząd Brytyjski odrzuca plan włosko-niemiecki.

Ambasador francuski oświadczył, że rząd francuski nie może się zgodzić na przyznanie obu stronom

praw stron walczących a pozostałe propozycje Niemiec przekaze swemu rządowi do decyzji.

Również ambasador sowiecki zastrzegł ostateczną decyzję swojego rządu, wypowiadając się osobliście kategorycznie przeciwko tym propozycjom.

Inne delegacje również oświadczyły, że plan włosko-niemiecki przekaza swoim rządowi. Zdecydowano, że propozycje włosko-niemieckie wraz z uwagami na ich temat pozostałych członków podkomitetu przekazane zostaną w dniu jutrzejszym wszystkim 27-miu uczestnikom układu o nieinterwencji z prośbą o przekazanie rządowi do wypowiedzenia się.

Również plan brytyjsko-francuski co do zastąpienia floty Niemiec i Włoch w kontroli morskiej przez floty W. Brytanii i Francji, przekazany zostanie wszystkim 27 członkom układu o nieinterwencji dla wypowiedzenia się ich rządów.

Niemcy przerachowały się

BERLIN (Pat). Rozgrywka dyplomatyczna na terenie komitetu nieinterwencji, przybierająca coraz ostrzejszą formę wysoce niepokojące tutejsze czynniki polityczne. Niepokoje ten wzrost jeszcze na wieść o zamiarze W. Brytanii i Francji całkowitego zaniechania systemu nieinterwencji, gdyby Rzesza i Włochy nie zgodziły się na proponowany francusko-brytyjski system kontroli granic hiszpańskich.

Forma, w której Foreign Office podało podało w czwartek tę informację, wywołała w Berlinie wielkie oburzenie.

Sytuacja, mogąca wynikać z takiego stanowiska Londynu oceniana jest tu bardzo poważnie.

Koła polityczne podkreślają, iż w doczynnym jest uszytowanie stanowiska Francji i Anglii. Orientują się tu również, że widoki na uznanie gen. Franco za stronę prowadzącą wojnę pogorszyły się znacznie, natomiast niebezpieczeństwo otwarcia granicy francusko-hiszpańskiej znacznie wzrosło w ciągu ostatnich 24-ch godzin.

Z wynurzeń niemieckich kół politycznych odnosi się wrażenie, iż w Berlinie nie przewidywano tego rodzaju obrotu sprawy i w pewnym stopniu przelecono się przeciwstawiając się tak ostro propozycjom francusko-angielskim.

Opierano się bowiem na przypuszczeniach, że Anglii nadzwyczaj zależy na utrzymaniu systemu nieinterwencji. Jeżeliby obrady londyńskie przeciągać się jeszcze miały na okres przyszłego tygodnia, pewnym jest, iż wszelkie decyzje, które poweźmie rząd Rzeszy, rozpatrywane będą pod dwoma kątami widzenia:

1) uniknięcia ewentualnego przeniesienia konfliktu hiszpańskiego na teren europejski;

2) utrzymania pewnej równowagi w traktowaniu obu stron walczących.

Nie będzie to jednak oznaczało neutralności w sensie przyznania obu stronom walczącym w Hiszpanii praw stron walczących.

W. Brytania wychodzi z założenia

Niemcy i Włochy proponują uznanie obu stron walczących

LONDYN (Pat). Jak donosi Agencja Reutersa złożona na dzisiejszym posiedzeniu komitetu nieinterwencji wspólna deklaracja włosko-niemiecka stwierdza, że oba rządy zbadały ostatecznie jeszcze raz sytuację w Hiszpanii i są zdecydowane trwać przy zasadzie nieinterwencji.

Propozycja angielsko-francuska w kwestii kontroli nie może być — zdaniem Włoch i Niemiec — ze znanych już powodów uznana za zadawalną, jeżeli rozwiązanie sprawy. Oba rządy zdają sobie sami jednak w pełni sprawę z powagi sytuacji i uważają za rzecz konieczną poszukiwanie nowych środków, które by zapewniły jak największą skuteczność akcji nieinterwencji.

Powodując się tymi względami, Włochy i Niemcy gotowe są przedłożyć komitetowi nowe propozycje, w myśl których wszystkie mocarstwa

że wojna domowa w Hiszpanii nie ogranicza się do elementów tylko hiszpańskich, lecz że wskutek udziału obcych czynników przybrała charakter międzynarodowy. W. Brytania mogła by więc tylko wówczas rozważyć udzielenie obu stronom praw kombatanów, o ile obce elementy usunęłyby się z Hiszpanii. Bez tego W. Brytania — jak przewiduje prasa — powróci do stanu, w którym dozwolony będzie wywóz broni i amunicji do Hiszpanii. W tym stanie rzeczy — ostrzega prasa — możliwości przewożenia broni przez granicę francuską rządu w Walencji są daleko większe, aniżeli możliwości dowozu broni drogą morską dla zwolenników gen. Franco.

przyznałyby tak powstańcom, jak i rządowi w Walencji prawa stron walczących.

Decyzja taka przyczyniłaby się do wzmocnienia polityki nieinterwencji, gdyż z chwilą uznania obu stron za prowadzące wojnę, inne państwa musiałyby nie tyle przestrzegać zasad nieinterwencji, ale w myśl przepisów prawa międzynarodowego także zasady ścisłej neutralności wobec wypadków hiszpańskich.

System taki okazałby się skuteczniejszy niż dotychczasowy system kontroli, który, zresztą, można by tak że utrzymać w mocy z wyjątkiem za sady patrolowania wybrzeży hiszpańskich przez okręty mocarstw, co okazało się niecelowe.

Należałoby natomiast utrzymać za sadę kontroli granic lądowych Hiszpanii oraz kontrole portów.

Stanowisko Anglii i Francji niespodzianką dla Włoch

RZYM. (Pat). Ze źródła półurzędowego komunikują:

„Odrzucenie w Londynie dzisiejszych propozycji włosko-niemieckich, dotyczących nieinterwencji przyjęły tutejsze koła polityczne jako dużą niespodziankę.

Propozycje te uważać bowiem należy za nowy dowód dobrej woli Rzy-

Posłowie i senatorowie wileńscy za zwołaniem Sejmu i Senatu

Grupa Wileńska Posłów i Senatorów na zebraniu w dniu 2 bm. poruszała do głębi samowolnym postępkom ks. arcybiskupa Sapiehy, godzącym w najgłębsze uczucia żywione przez naród dla Wskrzesiciela Polski

Wojska rządowe używają gazów

RZYM. (Pat). Cała prasa dzisiejsza w doniesieniach z Bilbao opisujących zdobyte Somorostro i oskrzydlenie prowincji Santander od strony morza z oburzeniem pętnuje fakt użycia bojowych gazów trujących przez wojska rządowe.

„La Tribuna“ opisuje szczegółowo skutki 4 granatów gazowych, wystrzelonych

i Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego, uchwaliła poprzeć akcję zwołania Izby Ustawodawczej celem rozważenia środków, wyłączaających możliwość podobnych czynów w przyszłości.

przez artylerię wojsk rządowych oraz składnik gazu, którego ofiarą padło ok. 50-ciu ciężko poparzonych legionistów włoskich. Korespondent wojenny dziennika dowiadywa się, że analiza gazu, przeprowadzona w komendzie wojsk narodowych, wykazała, że użycie gazu z grupy arsenowej.

Program inwestycyjny Ziem Wschodnich

opracowany przez regionalną grupę posłów i senatorów

W dniu 2 lipca b. r. pod przewodnictwem sen. EHRENKREUTZA odbyło się posiedzenie regionalnej grupy parlamentarnej posłów i senatorów województwa wileńskiego o nowogrodzkiego, poświęcone omówieniu programu inwestycyjnego, dotyczącego obu wyżej wymienionych województw na rok 1938-39.

Ze względu na ważność poruszanych zagadnień na posiedzenie to przybyli przedstawiciele samorządu terytorialnego, jak i gospodarczego, obok przedstawicieli szkolnictwa, kolei i t. p.

Obecni zapoznali się szczegółowo z planem inwestycyjnym opracowanym przez Komisję specjalną, wyłonioną przez konferencję grupy regionalnej pp. posłów i senatorów jeszcze w dniu 22 czerwca r. b., a omawiającym:

- 1) budowę dworców kolejowych i linii kolejowej Poławy—Oszmiana—Lida,
- 2) budowę dróg i mostów państwowych i samorządowych,
- 3) wodne inwestycje państwowe, jak oczyszczanie, pogłębianie i regulację rzeki Wilgi, Dźwiny, Niemna i Szczary i wodnych inwestycji samorządowych, obejmujących budowę wałów ochronnych na brzegu Wilgi i regulację Wilenki,
- 4) melioracje podługowe zgodnie z dezyderatami Izby Rolniczej,

5) przebudowę ustroju rolnego ze zwiększeniem sum na przeprowadzenie robót scaleniowych, prowadzonych normalnie, jak również akcją łaskarską, akcją agronomiczną i akcją zalesiania nieużytków,

6) usprawnienie zbytu artykułów produkcji i artykułów zwierzęcych poprzez budowę i rozbudowę rzeźni zgodnie z dezyderatami samorządu wileńskiego i Urzędu Wojewódzkiego, budowę hal targowych i fargowisk, budowę chłodni, mleczarni, zakładów utylizacyjnego, inwestycji rybnych i t. p.,

7) usprawnienie zbytu artykułów rolnych poprzez budowę magazynów zbożowych i elewatorów w Wilnie,

3) sprawę inwestycji Injarskich i przemysłu ludowego,

9) roboty uliczne z uwzględnieniem budowy nawierzchni i regulacji ulic.

W dalszych działach programu inwestycyjnego poddane zostały dyskusji zagadnienia budownictwa samorządowego i społecznego, inwestycji turystycznych i sportowych, planu rozbudowy miast, elektryfikacji, uwzględniających budowę hydroelektrowni w Szylanach, wodociągów i kanalizacji, budowy studni, konserwacji zabytków, Targów Północnych, rezerw

Funduszu Pracy na drobne inwestycje i Instytutu Przemysłu i Handlu.

Przedmiotem oddzielnej dyskusji były najpilniejsze potrzeby w dziedzinie inwestycji szkolnych zreferowane na posiedzeniu przez p. kuratora Wileńskiego Okręgu Szkolnego.

Zrealizowanie aktualnych potrzeb szkolnictwa według bardzo skromnych obliczeń musiałoby pochłonąć sumę ponad 8 milionów złotych. Umożliwiłoby to zakończenie budowy 68 szkół rozpoczętej w roku 1937-38, wyposażenie 100 szkół im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, budowę nowych szkół w ramach planu 4-rocznego i zaopatrzenie ich w najlepszy sprzęt obok budowy burs dla dzieci z obcych rejonów przy szkołach ziołowych 3-go stopnia.

Plan inwestycyjny potrzeb szkolnych przewiduje również budowę szkół średnich ogólnokształcących i szkół zawodowych, jak również budowę burs, domów ludowych i bibliotek w ramach prowadzonej oświaty pozaszkolnej.

Szczegółowe przeprowadzenie wszystkich zagadnień życia publicznego ujęte planem inwestycyjnym zostało powierzone specjalnie w tym celu wyłonionej komisji.

Rząd kładzie rękę na przemysł hutniczy w Polsce

WARSZAWA. (Pat). Dn. 2 lipca r. b. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławy-Skłodowskiego POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW, poświęcone rozpatrzeniu kilku aktualnych zagadnień natury gospodarczej, w szczególności sprawy przemysłu hutniczego.

Rada Ministrów wysłuchała w tej sprawie referatu ministra Przemysłu i Handlu. Biorąc pod uwagę:

Ze jedną z naczelnych wytycznych rządu jest podniesienie potencjału obronności państwa;

Ze stan obecny przemysłu hutniczego jako przemysłu najbardziej z obroną związanego wymaga obok zasadniczych reform kapitałowych, techniczno-produkcyjnych i organizacyjno-handlowych również szeregu natychmiastowych posunięć, Rada Ministrów uchwala:

1) przyjąć do wiadomości, że minister Przemysłu i Handlu w uznaniu konieczności wprowadzenia zasadniczych zmian w dotychczasowej polityce hutniczej i organizacji przemysłu hutniczego powoła do życia specjalną organizację tego przemysłu i powierzy kierownictwo tej organizacji mężowi zaufania rządu.

Organizacja ta zadać będzie:

- a) do zmniejszenia udziału zagranicznych tworzyw (rudy i złomu) w procesie produkcyjnym naszego hutnictwa (płecze wielkie i małe);
- b) do pokrycia zapotrzebowania hut-

nictwa w dziedzinie rudy krajowej i węgla koksującego odpowiedniej jakości;

c) do zorganizowania wspólnego zakupu wszelkich tworzyw zagranicznych;

d) do zreorganizowania podziału pracy pomiędzy hutami w kierunku większej socjalizacji;

e) do zorganizowania dystrybucji żelaza w kierunku większego zbliżenia producenta do konsumenta;

f) do opracowania racjonalnego planu inwestycyjnego, którego realizacja umożliwi zmniejszenie zapotrzebowania tworzyw zagranicznych i ustalenie ceny żelaza na możliwie niskim poziomie;

2) Przyjąć do wiadomości zarządzenie ministra Przemysłu i Handlu w sprawie zabezpieczenia podaży surowców odlewniczych dla przemysłu przetwórczego, jednocześnie minister Przemysłu i Handlu zaaprobuje podwyżkę ceny na surowce odlewnicze w takich rozmiarach, by nie spowodowała to podwyżki obecnego poziomu cen odlewów.

3) Przyjąć do wiadomości, że na skutek znacznej wyższości cen tworzyw zagranicznych staje się konieczne zrewidowanie cen wyrobów hutniczych. W związku z powyższym Rada Ministrów upoważnia ministra Przemysłu i Handlu do uchwalenia rozporządzenia z dn. 4 grudnia 1935 r. o uregulowaniu cen tworzyw hutniczych na rynku krajowym (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 565), z tym, że nowe ceny wyrobów hutniczych w żadnym wypadku nie przekroczą poziomu z przed wejścia w życie powyższego rozporządzenia

Minister Przemysłu i Handlu w razie potrzeby rozwiąże te kwestie i porozumienia w przetwórczym przemśle metalowym, których istnienie może zagrozić nieuzasadniona wyższość cen w związku z rewizją cen półproduktów.

Rada Ministrów uznaje tę decyzję za zupełnie wyjątkową, jako dotyczącą podstawowego zagadnienia szczególnie ważnego dla całego życia gospodarczego oraz obrony państwa.

10.000 zł. dla biednych Warszawy i Krakowa

WARSZAWA. (Pat). Król Rumunii Karol II, wyjeżdżając z Polski przeznaczył 10.000 zł. dla biednych m. st. Warszawy i Krakowa.

Blomberg wraca z Budapesztu

BUDAPESZT. (Pat). Marszałek Von Blomberg odleciał dziś samolotem z Budapesztu, po 4-dniowym pobycie w stolicy Węgier. Na lotnisku żegnał go minister wojny Rzeszy przedstawiciel władz węgierskich z ministrem obrony narodowej gen. Roederem i wice ministrem spraw zagr. na czele.

Demuyter zajął pierwsze miejsce

w zawodach Gordon-Bennetta

BRUKSELA. (Pat). Do Brukseli nadeszły pierwsze oficjalne raporty o lądowaniu balonów w zawodach o puchar Gordon-Bennetta. Miejsce, w którym wylądował Demuyter znajduje się pod 23 st. 1' 30" długości wschodniej i 570 5' 14" szerokości północnej. Według półoficjalnych obliczeń miejsce to znajduje się o 1415 km. od Brukseli i jest ono położone o kilkanaście kilometrów dalej, niż miejsce lądowania kpt. Janusza.

Aczkolwiek wyniki zawodów nie zostały jeszcze opublikowane, nie mniej jednak zdobyte pierwsze miejsce jest już przesądzone na korzyść Demuytera.



teraz tylko
6
groszy

Jakość zawsze ta sama

II-gi dzień Kongresu Maryańskiego

Drugi dzień Kongresu Maryańskiego rozpoczął się przy pięknej pogodzie.

Od rana przybywały do Wilna dalsze pociągi popularne, wiozące licznych pielgrzymów. Przybyły pociągi m. in. z Grodna, liczące 1600 osób, 2 pociągi z Lidy — ponad 3.000 pielgrzymów, ze Świeciana — przeszło 1000 uczestników i t. d. Również przybywały pielgrzymki pieszo. W ciągu nocy i rana ściągnięto do Wilna około 10.000 osób.

Od rana w Kościele św. Teresy i w Ostrej Bramie odbywała się Komunia święta uczestników Kongresu. Trwała ona 6 godzin z rzędu.

Obrady sekcji

Od południa rozpoczęły obradować poszczególne sekcje Kongresu.

O godz. 12 w południe w Sali Miejskiej przy ulicy Ostrobramskiej 5, rozpoczęła pracę

SEKCJA ORGANIZACYJNO-KOŚCIELNYCH.

Przewodniczył obradom ks. dziekan Ignacy Cyraski, który też wygłosił wstępne przemówienie.

Następnie O. Konstanty Maria Zukiewicz w dłuższym referacie przedstawił genezę i ewolucję modlitwy Różańca a dyr. Tadeusz Birecki w referacie „Apostolstwo religijno-społeczne Instytutu Marianum” omówił podstawy i ewolucję tego instytutu

SEKCJA WIARY I MORALNOŚCI obradowała pod przewodnictwem ks. prof. Sopoćki w Sali Śniadeckich Un. S. B.

Pierwszy referat wygłosił rektor prof. dr. Marian Zdzienicki, który oświadczył naukę Kościoła w stosunku do komunizmu bezbożnego.

Z kolei ks. Władysław Stajch mówił o kultcie Najświętszej Maryi Panny, jako fundamentu życia zbiorowego, bo łączy on i daje podstawy do planowego rozwoju rodziny, narodu, państwa.

W Seminarium Duchownym odbyła się zebranie

SEKCJA DUCHOWIEŃSTWA ŚWIECKIEGO I ZAKONNEGO.

Obradom przewodniczył ks. kanonik Cichoński, referat zaś wygłosił ks.

O godz. 8 rano rozpoczęły się uroczystości drugiego dnia Kongresu.

Uroczystą celebrę odprawił w Katedrze J. E. ks. biskup Kubicki.

Równocześnie w Ostrej Bramie J. E. ks. biskup Lisowski odprawił mszę św. i wygłosił podniosłe kazanie.

O godz. 10 rano rozpoczęła się w Ostrej Bramie uroczysta suma pontyfikalna, celebrowana przez J. E. ks. arcybiskupa metropolię Jadrzykowskiego. Kazanie podczas mszy wygłosił ks. Władysław Stajch, który podkreślił kult Matki Bożej na ziemiach północno-wschodnich.

O godz. 8 rano rozpoczęły się uroczystości drugiego dnia Kongresu. Uroczystą celebrę odprawił w Katedrze J. E. ks. biskup Kubicki.

Równocześnie w Ostrej Bramie J. E. ks. biskup Lisowski odprawił mszę św. i wygłosił podniosłe kazanie.

O godz. 10 rano rozpoczęła się w Ostrej Bramie uroczysta suma pontyfikalna, celebrowana przez J. E. ks. arcybiskupa metropolię Jadrzykowskiego. Kazanie podczas mszy wygłosił ks. Władysław Stajch, który podkreślił kult Matki Bożej na ziemiach północno-wschodnich.

O godz. 8 rano rozpoczęły się uroczystości drugiego dnia Kongresu.

Uroczystą celebrę odprawił w Katedrze J. E. ks. biskup Kubicki.

Równocześnie w Ostrej Bramie J. E. ks. biskup Lisowski odprawił mszę św. i wygłosił podniosłe kazanie.

O godz. 10 rano rozpoczęła się w Ostrej Bramie uroczysta suma pontyfikalna, celebrowana przez J. E. ks. arcybiskupa metropolię Jadrzykowskiego.

O godz. 8 rano rozpoczęły się uroczystości drugiego dnia Kongresu.

Uroczystą celebrę odprawił w Katedrze J. E. ks. biskup Kubicki.

Równocześnie w Ostrej Bramie J. E. ks. biskup Lisowski odprawił mszę św. i wygłosił podniosłe kazanie.

O godz. 10 rano rozpoczęła się w Ostrej Bramie uroczysta suma pontyfikalna, celebrowana przez J. E. ks. arcybiskupa metropolię Jadrzykowskiego.

O godz. 8 rano rozpoczęły się uroczystości drugiego dnia Kongresu.

Uroczystą celebrę odprawił w Katedrze J. E. ks. biskup Kubicki.

Równocześnie w Ostrej Bramie J. E. ks. biskup Lisowski odprawił mszę św. i wygłosił podniosłe kazanie.

O godz. 10 rano rozpoczęła się w Ostrej Bramie uroczysta suma pontyfikalna, celebrowana przez J. E. ks. arcybiskupa metropolię Jadrzykowskiego.

O godz. 8 rano rozpoczęły się uroczystości drugiego dnia Kongresu.

Uroczystą celebrę odprawił w Katedrze J. E. ks. biskup Kubicki.

Równocześnie w Ostrej Bramie J. E. ks. biskup Lisowski odprawił mszę św. i wygłosił podniosłe kazanie.

O godz. 10 rano rozpoczęła się w Ostrej Bramie uroczysta suma pontyfikalna, celebrowana przez J. E. ks. arcybiskupa metropolię Jadrzykowskiego.

wyrobień własnym i zewnętrznym — przede wszystkim w walce z komunizmem.

Drugi referat wygłosił ks. prof. Wojtukiewicz, który mówił na temat „Matka Miłosierdzia, a Młodzież”. Prelegent rozważał znaczenie wychowania religijnego i wyrobienia wewnętrznego dla wszelkich prac organizacyjnych katolickich, przy tym specjalny nacisk położył na wpływ kultu Maryi na podniesienie życia wewnętrznego.

Obrady zakończyło przemówienie przewodniczącego mec. Rusieckiego.

Nabożeństwo wieczorne

O godz. 6 po poł., wobec tysięcznych rzesz wiernych, zgromadzonych w Ostrej Bramie, odprawione zostało nabożeństwo wieczorne, podczas którego bardzo piękne i podniosłe, pełne głębokiej treści kazanie wygłosił działacz polski wśród wychodźstwa amerykańskiego ks. dr. Bernard Jarzembow

Uroczysty powrót do kraju króla Karola II

BUKARESZT. (Pat). Dziś z rana powrócił do kraju król Karol II-gi, wielki wojewoda ks. Michał oraz ich otoczenie i świta. Król w towarzystwie następcy tronu był obecny na obchodzie organizacji młodzieży t. zw. „Luczników” (Arcasi).

Gen. Stachiewicz w Budapeszcie

BUKARESZT. (Pat). Dziś o godz. 17 przybył do Bukaresztu szef sztabu głównego gen. Stachiewicz. Jutro król, minister obrony i gen. Stachiewicz

Kronika telegraficzna

— EPIDEMIA RYB. Na jeziorze Pelpus, leżącym w pobliżu granicy estońsko-świeckiej wybuchła epidemia ryb. Cała powierzchnia jeziora pokryta jest martwymi rybami. Specjalnie do tego powołała komisja bada przyczyny epidemii.

— NASZYJNIK MARIJ ANTONINY. W dniu wczorajszym został sprzedany na licytacji słynny naszyjnik diamentowy, który swego czasu należał do królowej Marij Antoniny. Naszyjnik nabył za sumę 950.000 franków maharadża Barbhanga.

— DWA WYBUCHY nastąpiły w kopalni węgla Stoke on Trent. Pierwszy wybuch zabił trzech górników, drugi zaś nastąpił w momencie gdy drużyna ratownicza udzielała pomocy rannym. Ofiarą

drugiego wybuchu padło cztery osoby, m. in. dyrektor i inspektor kopalni. Ogółem liczba zabitych i zaginionych wynosi 22.

— W WIEZIENIU SING SING stracono wczoraj wieczorem na krześle elektrycznym 3 morderców, którzy zamordowali w bestialski sposób pewnego kupca w jednym z barów Brooklynu.

Francja walczy ze zwwyżką cen

PARYŻ. (Pat). Jednym z głównych zadań jakie stanęły przed nowym rządem w związku z nową polityką finansową stało się zagadnienie cen, które wskutek spadku franka zaczęły gwałtownie iść w górę. Jako jeden z pierwszych dekretów wydanych przez rząd ogłoszony został nowy dekret o walce z drożyzną i nieusprawiedliwioną zwwyżką cen.

Dekret ten uznając zasadniczo wszelką zwwyżkę cen, zarówno w hurcie jak i w detalu za rzecz niedopuszczalną zapowiada, że na podwyżki te mogą być udzielane pozwolenia przez departamentalne komisje kontroli cen.

Dekret wprowadza doraźne postępowanie sądowe i przewiduje kary w wysokości od 1 miesiąca do 6 mies. więzienia i grzywny od 500 do 10.000 franków, przy nieuzasadnionych podwyżkach cen w hurcie, a grzywny od 50 do 500 franków, gdy chodzi o podwyżkę cen w detalu.

SOWIETY WYCOFUJĄ SIĘ Z TERENU SPÓRNYCH WYSP.

TOKIO. (Pat). Dziennik „Niczii Niczi” donosi z Chabina, że wojska sowieckie, które obsadziły wyspy Bolszoj i Senf na Amurze obecnie wycofują się i koncentrują w pobliżu wsi Konstantinowska i Nowopietrowskiej, gdzie otrzymują dalsze znaczne posiłki.

Sowiecko-japoński incydent

SAMOLOTY SOWIECKIE NAD POZYCIAMI JAPŃSKO-MANDZURSKIMI.

TOKIO. (Pat). Agencja Domei donosi o zastrzeżeniu się sytuacji w rejonie rzeki Amur. Według komunikatu agencji 3 samoloty sowieckie dokonały szeregu lotów nad wyspą Senfusa oraz lotów wywiadowczych nad pozycjami japońsko-mandzurskimi na prawym brzegu rzeki Amur.

Koła polityczne przywiązują do tego nowego faktu poważne znaczenie — oświadcza agencja Domei — zwłaszcza, że komisarz Litwinow usiłował odeprzeć nowy protest złożony przez ambasadora Szigemitsu w Moskwie.

DZIŚ ROZPOCZNĄ SIĘ ROKOWANIA.

MOSKWA. (Pat). Tass donosi, że wicekomisarz spraw zagr. Siemoniakow złożył dn. 30 ub. m. protest na ręce ambasadora japońskiego przeciwko ostrzeżeniu ogniem artyleryjskim kanonierek sowieckich na Amurze. Oświadczenie amb. japońskiego, że kanonierki sowieckie pierwsze otworzyły ogień, zostało odrzucone przez wicekomisarza Siemoniakowa.

1 b. m. Litwinow w rozmowie z ambasadorem japońskim złożył protest przeciwko ostrzeżeniu kanonierek sowieckich, zapowiadając, że rząd sowiecki będzie się domagał wynagrodzenia szkód. Rząd

sowiecki — oświadczył Litwinow — gotów jest wycofać wojska i kanonierki jeżeli sirona japońsko-mandzurska uczyni to samo. Jednocześnie Litwinow wysunął propozycję rozpoczęcia rokowań w sprawie wyznaczenia linii granicznej na Amurze.

SOWIETY WYCOFUJĄ SIĘ Z TERENU SPÓRNYCH WYSP.

TOKIO. (Pat). Dziennik „Niczii Niczi” donosi z Chabina, że wojska sowieckie, które obsadziły wyspy Bolszoj i Senf na Amurze obecnie wycofują się i koncentrują w pobliżu wsi Konstantinowska i Nowopietrowskiej, gdzie otrzymują dalsze znaczne posiłki.

Nowy antykatolicki proces w Niemczech

Jak wiemy z napływających nieprzerwanie informacji, procesy antykatolickie stanowią w obecnym życiu politycznym Niemiec swego rodzaju „ostatni krzyk mody“. W stosunkowo niedługim czasie można było zanotować ich całą serię. Proces, który mniej więcej przed tygodniem toczył się przed „Grosse Strafkammer“ w Frankfurtu posiadał formę do pewnego stopnia odmienną; jeżeli przyjrzymy mu się bliżej, robi on raczej wrażenie kunsztownej i znakomicie wyreżyserowanej manifestacji. Wyraża się to m. in. w tym, że jego skutki prawne są nieproporcjonalnie skromne w zestawieniu z doniosłością polityczną. O ile w poprzednich procesach sypały się, jak grad łaty więzienia i pozbawienia praw obywatelskich, w obecnym mamy jedynie skromną grzywnę 200 marek. Pikanteria polega na tym, że proces ten nie był bynajmniej skierowany przeciwko wymienionej w akcie oskarżenia osobie dziekana Józefa Schrödera; właściwym oskarżonym był powołany w charakterze świadka biskup speyerski, ks. dr. Ludwig Sebastian.

Ponieważ przebieg wszystkich tego rodzaju procesów politycznych jest zawsze z góry ukartowany i ulotony, przeto, wobec jednoczesnej bezwzględności Trzeciej Rzeszy w stosunku do przedstawicieli Kościoła trudno zrozumieć, dlaczego wybrana została taka właśnie droga postępowania. Należy jednak przypuszczać, że proces ten stanowi jedynie swego rodzaju preludium, po którym dopiero nastąpi proces właściwy. Gdyby tak było, obecne postawienie sprawy byłoby tylko jeszcze jednym dowodem politycznej gry.

Właściwe meritum sprawy stanowi zatarg pomiędzy oskarżonym Schröderem a Gauleiterem Bürcklem. Przebieg jego był następujący: w kwietniu br. oskarżony odczytał z ambony kościoła parafialnego oświadczenie, zaprobowane i podpisane przez 18 katolickich dziekanów speyerskiej diecezji, w którym znajdowało się twierdzenie, iż Gauleiter Bürckel w mowie swojej, wygłoszonej w marcu w Keiserlautern, wyraził się o biskupie speyerskim w sposób uwłaczający. W mowie tej Gauleiter zwalczał ideę szkoły wyznaniowej i omawiał swój stosunek do politycznego katolicyzmu.

W rezultacie dziekan Schröder zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem oszczerstwa i roszczenia kłamliwych wieści, przy czym w liczbie świadków, powołanych przez oskarżenie, znalazł się również i biskup Ludwig Sebastian.

Przesłuchanie jego, które, nawiasem mówiąc, stanowiło istotną treść procesu, było zarazem jego pierwszym aktem. Zawdzieczać obszer- nym tym razem i dokładnym sprawozdaniom prasowym niemieckiej, bę- dzienw mogli podać naszym Czytel-

nikom wiele niezmiernie ciekawych szczegółów.

Początkowo Gauleiter Bürckel, występujący jako oskarżyciel uboczny, zadał świadkowi trzy pytania, które mniej więcej streszczały postawione mu zarzuty. Pytania te brzmiały: 1. Czy podałem w wątpliwość na rodowość biskupa? 2. Czy oskarża- lem go o mieszaninę w wewnętr- nej sprawie Niemiec? 3. Czy naruszy- łem konkordat? Z zarzutów tych Gauleiter w mniemaniu sądu oczy- cił się całkowicie. W ten sposób wy- glądały czynności przedstępne, po- czem rozpoczął się właściwy atak na osobę biskupa.

W sposób nader niespodziewany Gauleiter skierował do świadka py- tanie, jak ustosunkowuje się on do faktu, iż w aucie ordynariatu bisku- piego, które uległo katastrofie na srocie do Kandel, znalazł się projekt instrukcji dla młodzieży katolickiej, pouczającej ją, jak ma się zachowy- wać podczas badań sądowych, a za- wierającej między innymi takie zda- nie: „nie powinienes kłamać, ale pa- miętać, że nie zawsze możesz wyja- wiać prawdę“. Na to nagłe pytanie biskup odparł, że o katastrofie do- wiedział się dopiero z pism. Instruk- cja zaś w ogóle nie była mu znana. Wówczas zastępca oskarżyciela ubo- cznego, adwokat dr. Stollweis zadał świadkowi pytanie, dlaczego, dowie- dziawszy się następnie o niemoral- nych wskazaniach instrukcji, nie przedsięwziął nie przeciwko jej auto- rowi. Pytanie to, jako najzupełniej nie należące do rzeczy, obrona usi- łowała uchylić, przewodniczący przy- chylił się jednak do intencji oskar- żenia. Biskup oburzony tym postępo- waniem oświadczył, że ze sprawowa- nia swego urzędu odpowiedzialny jest jedynie przed Bogiem i własnym sumieniem.

Po tym pierwszym nastąpiły dal- sze ataki, utrzymane w tonie wręcz nienawistnym. Dr. Stollweis oświad- czył, że już od lat, gdy tylko przedse- brano jakiegokolwiek środka przeciw- ko politycznej działalności Kościoła, wszyscy stojący z tą nacją w związ- ku wyżsi urzędnicy i działacze poli- tyczni zasypywani byli obelżywymi anonimami, które pisane były stale jedną i tą samą ręką i wszystkie po- chodziły ze Speyer, poczem zwrócił się z zapytaniem do biskupa, jakie jest jego stanowisko wobec tych ak- tów. Duchowny wzburzony do naj- wyższego stopnia oświadczył, że nie ma o tym najmniejszego pojęcia i po- tępia tego rodzaju metody postępo- wania. Wówczas oskarżyciel zwrócił się z zapytaniem: Czy pan również pisuje karty bez podpisu? Na przeczą- cą odpowiedź biskupa Stollweis skie- rował doń drugie pytanie: Czy w sty- czniu 1937 roku nie wysłał pan ano- nimowej karty do niejakiego Schmis- sa Eopera, w której znajdował się słowo: „kłamca, łotr i oszczerca“? Niesłuchane to pytanie również usi-

łowała oddalić obrona, przewodni- czący jednak sędzi ustawicznie na rękę oskarżeniu.

Te niebawem poprostu szczegóły ilustrują dość dokładnie stosunek władz do duchowieństwa i stojącą z nim w związku atmosferę procesu.

Ostatnim jego etapem było wydo- bycie przez oskarżyciela fotograficz- nej reprodukcji listu, jakiego biskup Sebastian wysłał niegdyś do kardynała Pacelliego, i w którym uskarżał się na stosunek władz niemieckich do Kościoła. List ten został zestawiony z faktem, iż listy pasterskie biskupa były systematycznie przedrukowy- wane przez prasę zagraniczną, co przy- nosiło szkodę moralną Niemcom. W rezultacie sformulowano przeciwko „świadkowi“ oskarżenie, w którym zarzucano mu przyczynianie się do roszczenia za granicą oszczerczych wieści o Niemczech, pomawiając go już o otwarcie o zdradę państwa. W dalszym toku przewodu zostało to o- ficjalnie sformułowane i podkreślone przez prokuratora.

Nakoniec trybunał przypomniał sobie, że właściwie inna sprawa sta- nowi treść rozprawy, poczem szyb- ko nałożył na dziekana Schrödera 200 marek grzywny, motywując ten łag- odny wymiar kary podestym wle- kiem i poprzednią niekaralnością księdza. Na zakończenie Gauleiter Bürckel oświadczył wspaniałomyśl- nie, że nie zależy mu bynajmniej na ukaraniu dziekana Schrödera, a cho- dzi mu tylko o oficjalne wykazanie „fałszywej gry, prowadzonej przez wrogów narodo-wo-socjalistycznego ustroju“.

W tym właśnie sensie mówiłem na początku, iż proces ten jest raczej manifestacją, właściwą zaś proces, niestety, nie da na siebie zapewne długo czekać.

L.

Jak wyglądać będzie Palestyna po podziale

Jak wiadomo, Brytyjska Komisja Kró- lewska, powołana do zbadania przyczyn rozruchów w Palestynie, ma już w naj- bliższym czasie ogłosić wyniki swych stu- diów oraz wynikające z nich wnioski. Wnioski te mają zmierzać do podziału terytorium mandatowego Palestyny na dwa pseudo-niezależne „kantony“.

„Chwila“ lwowska zamieszcza nastę- pujące, jakoby sprawdzone, szczegóły planu podziału Palestyny na „państwo“ Żydowskie i Arabskie:

GRANICE.

Państwo żydowskie ciągnąć się będzie na przestrzeni od granic Egiptu do Syrii i Libanu. Kraj żydowski obejmie wszyst- kie ziemie nizinne i doliny, Dolinę Jezre- el, Dolinę Jordańską (od Naharaim do De- gania), Dolinę Hule, całą Galileję Górną i Galileję Dolną, Karmel i pas nadbrzeżny Samarii i Saronu. Granicę zachodnią sta- nowić będzie Morze Śródziemne.

STREFA BRYTYJSKA.

Okręgi Beer-Seba i Akaba znajdą się pod nadzorem brytyjskim. Strefa ta bę- dzie miała formę trójkąta, której podsta- wa na północy opierać się będzie o gra- nice państwa arabskiego, zaś wierzcho-łek południowy stanowić będzie Akaba. Żydzi mają się zobowiązać do skolonizo- wania w tym trójkącie od 100 do 150 ty- sięcy dusz, tak aby beduin i tej okolicy znaleźli się w niedużej mniejszości. Po dokonaniu tego przedsięwzięcia koloni- zacyjnego strefa brytyjska, z wyjątkiem Akaby, przejdzie do państwa żydow- skiego.

JEROZOLIMA.

Na wzór Aleksandrii Jerozolima ma być umiędzynarodowiona i pozostanie pod nadzorem brytyjskim. Nazaret znajdzie się w terytorium żydowskim, przy czym pra- wa chrześcijańskich miejsc świętych bę- dą gwarantowane, tak samo jak prawa tych miejsc świętych w Bellejem, które wejdą w skład terytorium arabskiego.

INNE STREFY.

Dolina Jerycho i okolice terenów, ob- jątych koncesją Morza Martwego, znaj- dą się pod nadzorem państwa żydowskiego. Tam znajdzie się także brytyjski ośrodek wojskowy. Nad granicą Transjordanii i Ira- ku ma być skolonizowanych 50.000 Ży- dów w rolnictwie.

FEDERACJA ARABSKA.

Państwo arabskie obejmie Góry Efra- im, góry Judei, Dolinę Jordańską od Na- haraim do Doliny Jerycho i całą Transjo- ranię. Na czele państwa arabskiego sta- nie emir Abdullah. Pewna jest, że pań- stwo arabskie sfederuje się z Syrią lub Irakiem; jest to jeszcze na razie sporne, z którym z tych państw zawarła będzie federacja.

ADMINISTRACJA.

Stolicą państwa żydowskiego będzie Hajfa. Port hajfański będzie pod nadzorem żydowskim. Anglia otrzyma do swej dy- spozycji znaczny obszar w Dolinie Zebu- lun (nad Zatoką Hajfańską), na którym po- wstanie wielka brytyjska baza wojenna. Centralne władze państwa żydowskiego znajdą się w Hajfie. Rząd składać się bę- dzie z następujących ministerstw: 1) imi- gracja i kolonizacja, 2) praca, 3) komun- kacja, 4) sprawy wewnętrzne, 5) finanse, 6) sprawy zagraniczne, 7) bezpieczeń- stwo (wojsko i policja). Premier rządu bę- dzie zarazem szefem państwa żydow- skiego.

BEZPIECZEŃSTWO.

Ze względu na obawę, że w pierw- szym okresie po przeprowadzeniu po- działu wybuchną rozruchy, powołane bę- dzie do życia wojsko żydowskie o odpo- wiedniej sile liczebnej. Legion żydowski znajdzie się pod wspólnym nadzorem bry- tyjskiego sztabu i żydowskiego ministe- rium bezpieczeństwa. Cała policja — za- równo oficerowie jak i szeregowi — skła- dać się będzie z Żydów i podlegać bę- dzie wyłącznie ministerium bezpieczeń- stwa.

IMIGRACJA ŻYDOWSKA.

Polityka imigracyjna w państwie ży- dowskim, która regulowana będzie wy- łącznie przez rząd żydowski, będzie pla- nowa. W ciągu pierwszego półrocza ma- ją imigrować wszyscy chaluwcze ze wszystkich ośrodków przysposobienia ro- lniczego (kilkadziesiąt tysięcy osób). Z- kolei rozpocznie się imigracja rzemieśl- ników, kapitalistów i innych.

PORTY.

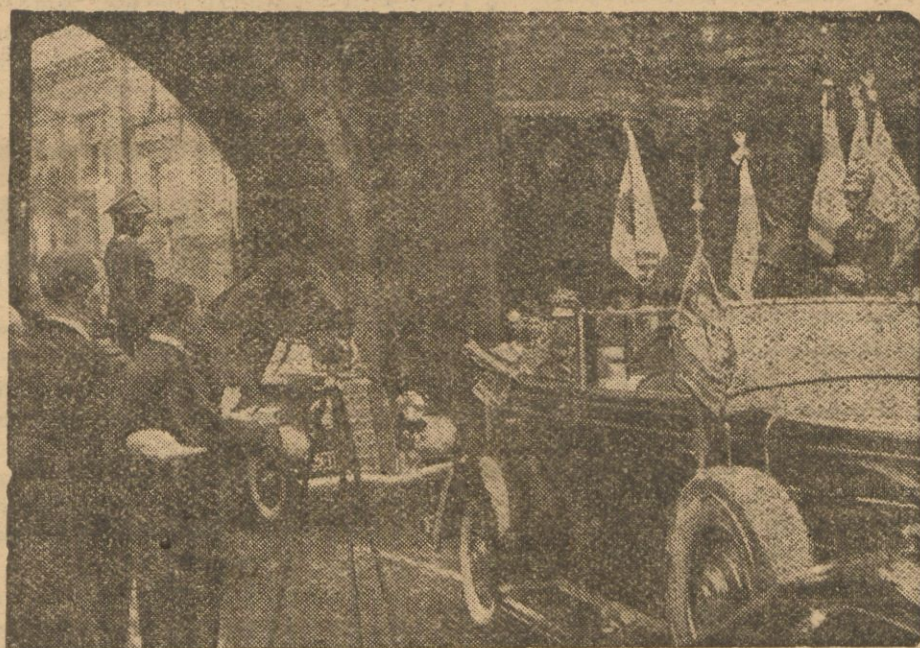
Port w Hajfie znajdzie się, jak już za- znaczono, pod nadzorem żydowskim. Tak- że port jaffski ma się znaleźć pod kontro- lą żydowską, przy czym Arabowie mają w nim korzystać ze specjalnych upraw-nień. Gaza będzie portem żydowskim bez szczególnych praw dla Arabów.

WYMIANA ZIEMI.

Posiadłości arabskie na terytorium ży- dowskim i żydowskie na arabskim mają otrzymać termin 5 lub 6 lat do wymiany lub wykupu za odszkodowaniem. Arabo- wie, którzy pozostaną w państwie ży- dowskim, będą obywatelami państwa ara- bskiego bez praw obywatelskich w pań- stwie żydowskim.

Zarówno państwo Żydowskie jak i Arabskie mają być przyjęte na członków w Lidze Narodów.

Z pobytu króla Karola II w Polsce



Moment powitania Jego Królewskiej Mości w Barbakanie, przez Prezydenta m. Krakowa dr. Kaplickiego.

Wystawa Maryańska

Wilnianie! Czy wiecie, że w pię- knych krużgankach kościoła Domi- nikańskiego urządzono wystawę Ma- ryjańską? Wystawę ku czci Najświę- szszej Maryi Panny, urządzoną z okazji Kongresu Maryjańskiego, urządzoną z ogromnym nakładem pracy — wyjąt- kowo ciekawą i rzadką. Tymczasem jak nas informują, frekwencja jest b. mała. Czemu to przypisać? Pra- wdopodobnie temu, że Wilno jest, niestety, trochę leniwe, śpi. Zanim się obudzi — wystawa będzie zam- knięta (trwa do 6 bm). Szkoda, że tak krótko, czy nie dałoby się przedłu- żyć, bo naprawdę jest bardzo cieka- wa. Przede wszystkim miejsce, gdzie się mieści, to nie banalny lokal, a sta- re, nastrojowe krużganki kościoła Do- minikanów — od razu nadają pewien odrębny charakter wystawie. Tu na- leży wyrazić uznanie i organizatorowi p. Żyndzie, który nadzwyczajnym nakładem pracy i poświęcenia (po- myśleć — człowiek cały urlop na to stracił) urządza, zbiera i zwozi ekspoz- naty z rozmaitych miejsc, żeby to wszystko ułożyć w jedną wielką ca- łość.

Wystawa jest podzielona na dzia- ły: 1) Matki Boskiej Ostrobramskiej, Częstochowskiej, Różańcowej, Sodal- cji Maryjańskiej. Pierwszy i najwięk- szy dział, to jest dział „naszej“ Matki Boskiej, Matki Boskiej Ostro- bramskiej. Na wstępie grafiki prof.

Hoppena — zrobione z wielkim sma- kiem i kulturą no i poziom wysoki, odbija od jakże częstej tandety współ- czesnej.

Następnie, zaczynając od starych sztychów i rycin przedstawiających Ostrą Bramę, ze wszystkich możli- wych stron, z zewnątrz i wewnątrz poprzez piękne fotografie Bułhaka znane wszystkim, aż do pocztówek jedno i kilkobarwnych. Sztychy i sta- re ryciny ze zbiorów Biblioteki Wró- biewskich. Poza tym kopie Matki Bo- skiej Ostrobramskiej, kopie olejne — rozmaite — lepiej i mniej udane. Ob- razki na miedzi, na szkło, w drzewie i w kości. Zbierane z rozmaitych źró- deł — z domów prywatnych, z mu- zeum im. Wróblewskich, z muzeum Riefortowskiego, z Towarzystwa Przy- jaciół Nauk.

Wśród olejnych kopii między in- nymi jest obraz przedstawiający Naj- świętszą Pannę Ostrobramską pędzla A. Ślędzińskiego — ojca, dziekana Wydziału Sztuk Pięknych, mistrza Ludomira. Zwraca uwagę Matka Bo- ża Ostrobramska ze zbiorów Wydzia- łu Sztuk Pięknych autora nieznane- go, ale bodaj najpiękniejsza — cud- na w kolorze jasno-żółta.

Ciekawe są zbiory ze skarbcia ko- ścioła po-Bernardyńskiego: stary ob- raz na płótnie w metalowej szacie — szata jak z japońskiego drzeworytu, pełna niepokoju i ekspresji. Z tychże

zbiorów chorągiew stara — srebrno- popielata odbija szlachetnością kolo- ru od współczesnej pstrokaczyny. Du- żo się tu bezwzględnie przyczyniła patyna, która nadała ogólny ton ca- łości, ale myślę, że i odbiorca daw- niej a dziś różnił się poziomem. Po- równajmy chociażby obrazy, czy rzeźby, czy nawet ilustracje książko- we — dawniejszą, ale nie tą z końca 19 wieku, lecz z przed kil- u wieków a sztukę kościelną dzisiejszą. Czemu współczesna sztuka kościelna tak u- pada? Czy dlatego, że artysta współ- czesny nie poświęca dla niej swego drogiego czasu i temat religijny jest dla niego nieaktualny a obrazy i il- lustracje z tego działu robi marny pa- radek? Czy, może poziom ogółu tak się obniżył, że nie potrzebuje rzeczy na- prawdę pięknych, a zadawalniają się byle jaką tandetą?

Dla przykładu weźmiemy dział prasowy. A więc prasa Sodalicii Ma- ryjańskiej reprezentowanej przez 30 państw (mamy nawet „Rycerza Nie- pokalanej“ po chińsku). Gdy Hisz- pania, Portugalia, Francja, Włochy dają okładki z reprodukcjami starych mistrzów Odrodzenia, to okładka przeważa, robi wrażenie — jest na poziomie. Natomiast okładki współ- czesne są zupełnie mierne. Przecież grafika książkowa obecnie stoi bar- dzo wysoko. Dlaczego właśnie w tym dziale zupełnie się nie wypowiada? Znowu potykamy się o ten sam mo- ment, że okładki i ilustracje robi by- le kto, nie mając kwalifikacji grafic- ka. To samo w Polsce z „Przewodni-

kiem Katolickim“ i „Rycerzem Niepo- kalanej“. Okładki te to słodko ekliw- madonny z buziami laleczek, to tan- deta najgorszego gatunku. Prawda, że pisma te są obliczone na najszers- ze masy, ale to jeszcze nie dowód, że masy te trzeba karmić tandetą! Je- śli nie daje się tandety i miernoty w słowach i myślach, to czemu w il- lustracji?

Niestety sztuka religijna współcze- sna o wiele niżej stoi od sztuki reli- gijnej z poprzednich wieków. Im bar- dziej wstecz, im więcej wieków nas dzieli, tym są piękniejsze i szlachet- niejsze obrazy i pamiątki religijne.

Trzeba tu oddać sprawiedliwość p. Żyndzie, organizatorowi tej wysta- wy, że zebrał z wyjątkowym sma- kiem dużo pięknych rzeczy, a z współ- czesnej tandety dał bardzo mało.

Tak, na wystawie jest tego mało, ale zato poza wystawą, w sklepach dewocjonalij, pożał się Boże!

Trudno tu nie wymienić Madonny Matusiaka (autora fresków w koś- c. Św. Ignacego) jest to jeszcze jeden przykład tandety, ale innego rodzaju —pseudo ludowej, z posmaczkami bi- zantyzmu, z główką kokietliwą, jak z puderniczki modnej damy. To ma być Matka Boża? Jest to plakacik w w krakowskim stylu — tym stylu pseudo-ludowym na eksport, bez sma- ku i talentu. Obraz ten jest dobrym przykładem, że i tak można malować Madonny, nikt tego nie zabroni... nie stety!

Dziwnym zbiegiem okoliczności

stoją niedaleko prawdziwe ludowe prymitywy — piękne malunki Ma- donny drewniane, malowane, parę drzeworytów ludowych. Ludowe, au- tentyczne, nie pseudo. Jakaż wielka różnica. Ile wyrazu, jak lud te rzeczy pięknie i głęboko umiał odczuć!

Idźmy dalej. Oto cały szereg ga- bliotek: gablotka z ornatem ofiarowa- nym przez Sobieskiego, przechowy- wanym w skarbcu katedralnym, gdzie młot Madonny pośrodku haf- towały złotem i perłami rączki Ma- ryjki Sobieskiej.

Następnie gablotki z książkami na tematy maryjańskie, począwszy od 16 w. aż do ostatnich. W jednej z nich widzimy starą, grubą księgę z okuciami, z 17 wieku, gdzie dzięki uprzejmości p. Żyndy mogliśmy obej- rzeć autentyczne autografy: „Wiśnio- wiecki — rex“, „Sobieski“ i „Maria Sobieska“. Jest to księga bractwa i- mienia Maryi z 1670 r. znajdującą się na stałe przy katedrze, gdzie i po dziś dzień wpisują się do niej członkowie bractwa.

Wystawa — to wspaniały obraz kultu Najświętszej Maryi Panny na- naszych ziemiach, na Wileńszczyź- nie w szczególności, od najdawniej- szych, aż do współczesnych czasów. Szkoda, że się wliniane tak mało dotąd wystawą tą zainteresowali. Li- cznie odwiedzają ją tylko wycieczki oszmiańskie i smorgońskie, tłumnie chodząc i dudniąc po krużgankach bosymi piętami.

M. N.

Warszawa — Nowy Jork w 36 godzin

Już prawdopodobnie w przyszłym miesiącu rozpocznie się regularna komunikacja samolotowa pomiędzy Europą a Stanami Zjednoczonymi.

Fakt, że tego rodzaju komunikacja jest potrzebna, nie wymaga uzasadnienia. Nic więc dziwnego, że jednocześnie parę krajów myśli o jej zaprowadzeniu. Z jednej więc strony występuje grupa angielsko-amerykańska (Imperial Airways i Pan American Company), która obrała drogę północną Irlandia—Kanada, i drugiej grupa francuska Air France Transatlantique, z trzeciej grupa niemiecko-amerykańska, która obrała trasę południową przez Lizbonę i Wyspy Azorskie.

Komunikacja przy pomocy sterowców narazie ulegnie przerwie. Złożyły się na to dwa fakty: katastrofa „Hindenburga” oraz wycofanie z obrotu „Hr. Zeppelina”. Ten weteran rozpoczął swą służbę w 1928 r. i zakończył ją w roku bieżącym, зробivszy razem 590 podróży, w czym 124 poprzez ocean, przebywszy łącznie prawie 1.700.000 km i przewiozłszy 13.000 pasażerów. Ponieważ obecnie postanowiono, że sterowce na przyszłość będą napelnione helium, a więc budowa ich musi być do tego odpowiednio dostosowana, więc „Hr. Zeppelin” przechodzi do dymisji, gdyż konstrukcja jego nie na daje się do przeróbki.

Narazie więc, nim zostanie wykończona budowa dwóch nowych niemieckich sterowców, Niemcy postanowiły stworzyć linię transatlantycką samolotową. Tymczasem do przewożenia jedynie poczty. Ruch pasażerski nie jest brany pod uwagę.

Jak i poprzednio sprawą tą zajmuje się Lufthansa, która posiada w Niemczech monopol lotnictwa cywilnego. Do przewożenia poczty służą będą samoloty nowego typu, a mianowicie wodoplany „H-139”, zbudowane przez Hamburg Luftschiff A. G., zaopatrzone w 4 motory Diesla o sile 600 HP każdy. Posiadać one będą szybkość do 280 km na godzinę, zasięg 5.000 km i załogę składającą się z 4 ludzi.

Linia ta posiadać będzie dwa pływające aerodromy, z których samoloty będą wyrzucane w powietrze przy pomocy katapulty, w jakie opatrzone są niektóre okręty wojenne.

Rozkład lotu przewiduje 7 godzin na przebieg przelotu z Frankfurtu do Lizbony, dalsze 7 godzin Lizbona — Azory, wreszcie 15 godzin Azory—Nowy Jork. W ten sposób cała podróż zajmie zaledwie 29 godzin. Ponieważ podróż samo-

lotem z Warszawy do Frankfurtu n/M. trwa około 6 godzin, przebieg całości z Warszawy do Nowego Jorku trwać będzie 35 godzin.

Niemcy posiadają w dziedzinie lotnictwa transatlantyckiego już duże doświadczenie. Od szeregu lat utrzymują komunikację przez południowy Atlantyk, a w roku ubiegłym przeprowadzili szereg podróży przez Atlantyk północny. Używane dotąd wodnopłatowce „Dornier

18” również z motorami Diesla „Jumo 205” daly doskonałe rezultaty.

Dwa statki „Aeolus” i „Zephyrus” przybyły przeszło 200.000 km bez najmniejszego wypadku. Okazało się jednak, że a la longue do tego rodzaju komunikacji potrzebne są samoloty o większej sile. Obecnie więc 4-motorowe „H-139” mają zastąpić dawne Dornier.

T. S.

Plaga dzikich królików w lasach pomorskich

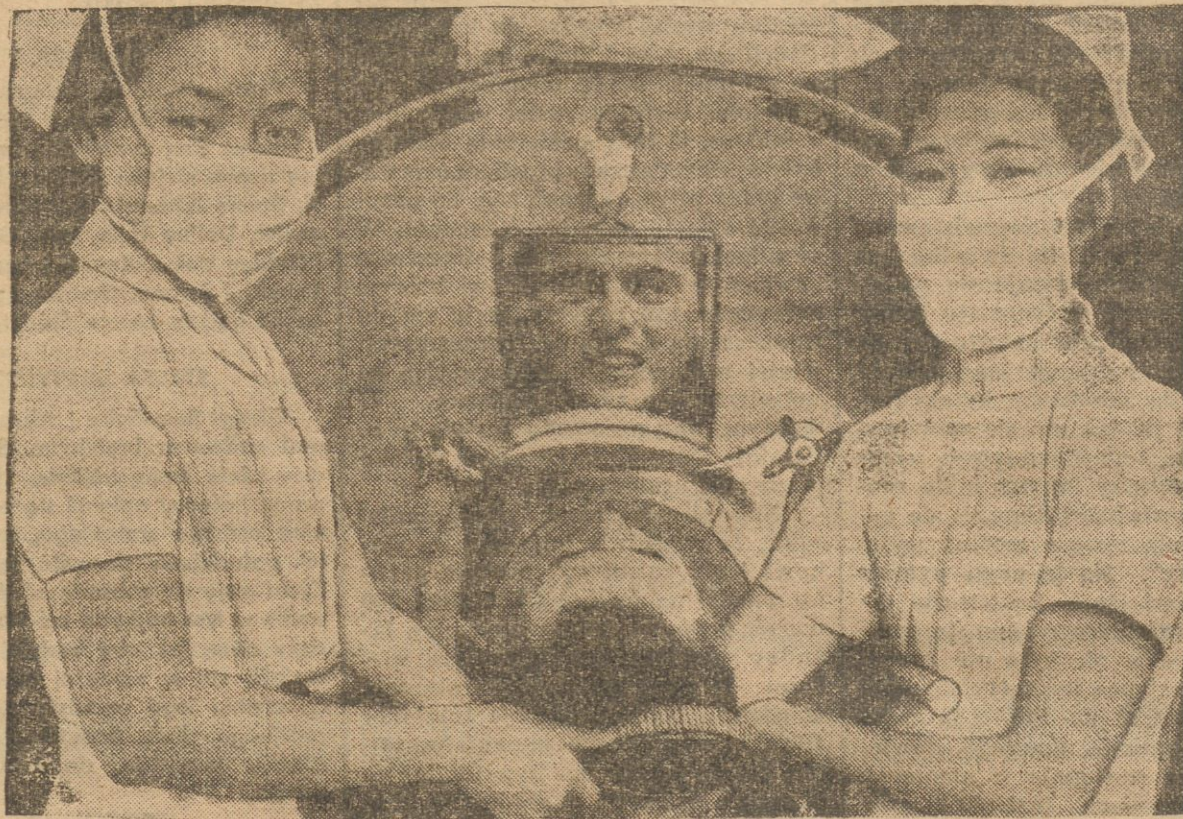
W lasach na terenie północnych Kaszub i Kociewia masowo rozmnożyły się dzikie króliki w niespotykanych dotychczas ilościach. Zwierzątka te są prawdziwą plagą młodego drzewostanu. W niektórych okolicach całe polacie lasów pokryte są norami królików. Niemniej szkody wyrządzają żyjące w lasach półwyspu Helskiego króliki, które uległy skarlaceniu. Walka z tymi szkodnikami ma natrafiać na duże trudności.



huder
ABARID

NADAJE CERZE PANI ŚWIE-
ZOŚĆ I POWAB MŁODOŚĆ.
JEST ON NAJPEWNIJSZYM
SPRZYMIERZENIEM
URODY I POWODZENIA.

Człowiek ze „stalowymi płucami”



26-letni Fryderyk Święte, syn milionera, śmiertelnie chory, oddycha specjalnym aparatem, który mu zastępuje płuca. Na ilustracji — chory Snite w drodze z Szanchaju do Nowego Jorku, gdzie ma być dokonana operacja, która uwolni go od „stalowych płuc”.

POKOJE

TANIE, CZYSTE I CICHE
W HOTELU ROYAL

Warszawa Chmielna 31
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego”
15% rabatu

Skrytka w żołądku

Na łamach dzienników od czasu do czasu ukazują się informacje o dość dziwnych wypadkach kolekcjonowania rozmaitych przedmiotów nienadających się bynajmniej do trawienia w żołądkach.

Jakaś kobieta połkała szpilki, igły i inne tego rodzaju przedmioty. Droga operacyjną usunęła z jej żołądka około 200 ta-

kich „ekspонатów”.

Obecnie mamy takiego „kolekcjonera” i w Wilnie. Jest nim niepełnoletni Ksawery Sobolewski, mieszkaniec Stolepców.

Sobolewski, jak sam opowiada zbiegł z domu rodziców zaopatrzony się przezornie w pewną sumę pieniędzy i przybył do Wilna... „pobawił się”.

Wiadomo, że zabawa kosztuje. To też wkrótce cały zapas gotówki stopniał i Sobolewski stanął przed alternatywą: albo wrócić do domu jako syn marnotrawny, albo znaleźć nowe źródło gotówkowe.

Stanawszy na drugim, Sobolewski skradł z mieszkania swych znajomych, państwa G. (Gdańska 5) złoty zegarek, poczym wstąpił do sklepu jubilerskiego Szejnkiera przy ul. Niemieckiej 23, rzekomo w celu nabycia jakiejś biżuterii. Korzystając z nieuwagi jubilera chwycił złoty łańcuszek i zaczął się do ucieczki.

Po upływie kilkunastu minut zatrzymano go. Wówczas szybko wpakował łańcuszek z dewizką do ust i połknął ją.

Chłopiec zapomniał jednak o istnieniu aparatów rentgenowskich.

Prześwietlenie udowodniło mu jego winę.

Obecnie młodzieniec przebywa w szpitalu więziennym pod ścisłą obserwacją, policja bowiem ma nadzieję odzyskania skradzionego łańcuszka. (c)

Pomoc samolotu w walce z niebezpieczną zarzą

W wielu wypadkach samoloty przychodziły z pomocą człowiekowi w walce z chorobą i śmiercią. Niedawno jednak wydarzył się wypadek, w którym samolot przyczynił się do uratowania ogromnej ilości zwierząt. W protektoracie angielskim Bechuanland w Południowej Afryce wybuchła wśród bydła niebezpieczna zaraza. Około 262.000 sztuk zwierząt na przestrzeni 60 tys. mil kwadratowych było zagrożonych Władze weterynaryjne postanowiły działać błyskawicznie. Posiadały one dostateczną ilość szczepionek przeciwchorobowych, aby powstrzymać szerzenie się zarazy, ale stanęły przed ogromną trudnością dotarcia do niektórych okrajów dzikiego wnętrza kraju, niedostępnych nawet dla auta. Zdecydowano wówczas zorganizowanie pomocy samolotowej. W miejscach, gdzie nie można było lądować piloci snuszczały szczepionki na prymitywnych smażonkach, zrobionych z kawałka bawolniej tkaniny i sznurka.

Akcja zahamowania niebezpiecznej epidemii odniosła w ten sposób doskonałe rezultaty.

Zabił się szczyrykiem

Onegdaj w Katowicach w pobliżu szkoły tresury psów znaleziono zwłoki nieustalonego nazwiska mężczyzny. Ustalono, że denat dokonał samobójstwa, przebijając serce szczyrykiem.

Czy „stopień” to loteria?

Działo się w Ameryce. Kierownik pewnego okręgu szkolnego rozdał swoim stu nauczycielom odpisy pracy arytmetycznej jednego ucznia. Nauczyciele mieli pracę tę ocenić i dać jej stopień w skali od 1—100. I co się okazało?

Jeden ocenił pracę na 10, czterech dało stopień 100, a 95 nauczycieli oceniło ją w granicach od 11 do 99. Buckingham, który o tym pisze w książce p. t. „Praca badawcza na terenie szkoły”, dodaje tę uwagę: gdyby np. warunkiem promocji był stopień 75, wtedy połowa nauczycieli delfaby temu uczniowi świadectwo, połowa zaś nie. A nie byłoby przy tym żadnych ubocznych względów, ocena była bardzo subiektywna.

A więc coś jakby loteria? Czasem słyszy się takie uwagi — nie tylko zresztą w Ameryce.

Ten sam autor cytuje jeszcze inne ciekawe przykłady. Studenci pedagogiki otrzymali arkusz z odpowiedziami ucznia z arytmetyki do ceny. Każdy student

oceniał tę samą pracę trzy razy w odstępie miesięcznych. Czy ocena była za każdym razem taka sama? — Gdzie tam! Na 49 cenzorów tylko jeden z nich dał tę samą ocenę we wszystkich trzech wypadkach, inni za każdym razem inaczej wartościowali, np. u jednego pierwsza ocena była 55, druga — 30, trzecia — 40. Inny dał kolejno takie stopnie: 54, 76, 70. To znaczy, że nawet ten sam człowiek ocenia tę samą pracę rozmaicie w różnych okresach.

Czy więc naprawdę loteria?

W naszych warunkach sprawa przedstawia się nieco inaczej, gdyż skala stopni jest u nas odmienna i zamyka się w granicach od 1—4. Przy ocenie nie ma więc tych wielkich wahań co przy skali stu-stopniowej, jednak różnica jednego stopnia — to już różnica 25 punktów amerykańskich. Aby tę rozpiętość zmniejszyć, stosuje się różne plusy, minusy, stopnie łamane. A i to już nie zadowala nauczyciela, więc w wypracowaniach za-

miast stopnia daje często ocenę opisową, wymieniając cechy dodatnie i ujemne.

Te i podobne doświadczenia zrodziły tęsknotę do ustalenia jakiejś jednolitej miary przy ocenie uzdolnień, inteligencji, wiedzy, ustalenia się jakby „metra” czy „lira” do mierzenia przejawów psychiki dziecka. Potrzeba popchnęła do czynu i w ten sposób powstały testy.

Zapoczątkowali je na wielką skalę w r. 1905 Binet i Simon — psycholog i lekarz. Skonstruowali oni testy do badania inteligencji. Ustalił miarę w postaci polecenia dla dzieci poszczególnych grup wieku. Tak np. próba dla dziecka 3-letniego jest następująca: wskazać nos, oko, uszy; powtórzyć dwie cyfry, wyliczyć osoby i przedmioty na obrazku, podać swoje nazwisko, powtórzyć zdanie z sześciu zgłoszek. Dla starszych stosowane były oczywiście inne wymagania i wzrastały one z roku na rok.

Testy, opracowane przez dwóch Francuzów, szybko zawędrowały do Ameryki i tam dopiero wypróbowano je na wielką skalę. Na podstawie doświadczenia zaczęto testy udoskonalać, wymyślać nowe i badać nie tylko inteligencję, ale również uzdolnienia (pamięć, wyobraźnię) i wiadomości.

Czy więc loteria? Widzimy, że szkoła dąży wszelkimi siłami do tego, by udoskonalić swe metody pracy. Dąży wytrwale i chce usunąć to wszystko, co nie jest ścisłe, co może budzić zastrzeżenia. Jeśli to i owo nie jest jeszcze doskonałe, to usprawiedliwienie znajduje w tym, że w ostatnich dziesiętkach lat zrobiono tu tak wielki postęp, jak w żadnej bodaj innej dziedzinie.

(pas).

Z książek pochodzi
Inteligencja narodu.

A. Somp.

WYŚYKA NA LETNISKU

Wilno, Jagiellońska 16

Czytelnia „Nowości”

Wielki wybór książek

Nowe, ścisłe, klasyczne, lektura szkolna, naukowe i w obcych językach
Czynna od 12—18. Warunki przystępne

Krótkie fale — broń w walce z chorobami

W połowie lipca odbędzie się w Wiedniu wielkiej wagi kongres. Poruszy on sprawy zastosowania fal krótkich w medycynie, poza tym wszystkie zagadnienia fizyki i biologii związane z krótkimi falami. Dzienna ta nie jest jeszcze przez naukę dostatecznie zbadana i może zabłysnąć niejedną sensacją nieoczekiwaną.

Udział w kongresie zapowiedzieli najwybitniejsi uczeni całego świata. Zarówno fizycy, jak lekarze, przyrodnicy i technicy.

Szczególnie interesujące dla ogółu jest zastosowanie fal krótkich w leczeniu. W Ameryce reumatyzm i paraliż leczy się wywołaniem wysokiej temperatury przez krótkie fale. Tysiące kalek zawiązała temu — możliwość chodzenia, tysiące ludzi bez nadziei na przykutech do łóżka — zdolność do pracy.

Krótkie fale próbuje się także stosować jako broń w walce z najstraszniejszymi chorobami — rakiem i gruźlicą. Być może, że krótkie fale zwyciężą także szereg innych chorób — wrogów ludzkości.

Prof. Jean Meyer z Paryża zapowiedział referat o zastosowaniu krótkich fal w leczeniu astmy, dr. Gutsch z Berlina — w leczeniu chorób oczu, dr. Meller i dr. Löwy z Wiednia — w leczeniu chorób usznych.

W obecnej chwili krótkie fale zabłyśły na horyzoncie terapii nieomal jako środek uniwersalny. Może ten zapal po dłuższych doświadczeniach ostygnąć, a może się i ugruntować.

W dziedzinie techniki kongres zapowiada nie mniej sensacji. Wielkie znaczenie krótkich fal dla telewizji, zastosowanie krótkich fal do zwiększenia bezpieczeństwa lotu i t.p.

W czasie trwania kongresu otwarta będzie specjalna wystawa, ilustrująca historię odkrycia i stosowania dotychczasowego krótkich fal. Marconi przysłał szereg eksponatów ze swego laboratorium bezcennej wartości.

Krótkie fale kryją w sobie niesłychane bogactwo sensorycznych możliwości

Wielki kiermasz-odpust w Budstawiu

W północnej części powiatu wilejskiego, w pobliżu granicy sowieckiej, leży mała miejscina Budstawi, licząca załaskwie około 1.000 mieszkańców. Historia tego miasteczka sięga roku 1504, gdy zbudowano tam kościół i osadzeni O. O. Bernardyni. Przebudowana z biegiem lat wspaniała barokowa świątynia dominuje nad całą okolicą. Od cudownego obrazu, przywiezionego z Rzymu przez wojewodę mińskiego Jana Pacy (dar papieża Klemensa VII) kościół w Budstawiu nosi wezwanie Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny. Świąt ten rok rocznie 2-go lipca, w dniu Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, odbywa się w Budstawiu odpust-kiermasz, połączony z wielkim zjazdem ludności z całego powiatu.

W roku bieżącym, dzięki inicjatywie i staraniom Korpusu Ochrony Pogranicza z p. dypl. Januszem Gaładykiem na czele oraz K. O. P. w Rozwoju Ziemi Wschodniej w Wilejce, zdecydowano wyzyskać doroczną odpust w Budstawiu, aby nadać mu charakter imprezy, zmierzającej do kulturalnego i gospodarczego ożywienia tych terenów. Wyłoniony Komitet z p. Oskierczyńską i mjr. Sokolskim na czele, dużym wysiłkiem, w ramach odpustu, przygotował przegląd dorobku kulturalnego i gospodarczego najbliższych okolic Budstawia, rozkładając program tej imprezy na dwa dni.

PIERWSZY DZIEŃ UROCZYSTOŚCI.

Uroczystości rozpoczęły się w dniu 1 lipca.

Już od południa dnia tego do Budstawia ścigały pielgrzymki i procesje z odległych nawet parafii, spływające przez orkiestry i banderie Krakusów.

Olbrymi plac — rynek przed kościołem, udekorowany lasem masztów chorągwiowych i zielenią, zarościł się od strągu, bud jarmarcznych, wozów i tłumów ludności.

Z boku stanęły pawilony stoiskowe, mieszczące wystawę przemysłu ludowego, bogatą w ciekawe eksponaty z dziedziny ceramiki, wyrobów linianych, wyrobów z drewna i t. p. oraz prowizoryczna scena drewniana. Na scenie tej od godz. 16 do 18 odbywały się popisy publiczne ludowych orkiestr i konkursy chórów. Ta część programu transmitowana była przez Polskie Radio.

Po uroczystych nieszporach, połączonych z procesją i odsłonięciem cudownego obrazu Małki Boskiej w kościele, dla ludności zorganizowano pod gołym niebem szereg atrakcji, jak: kino dźwiękowe, koncert orkiestr i chórów oraz elektryczne światła na błoniach nad rzeką Serwec.

DZWON I ZEGAR.

W dniu tym również odbyło się poświęcenie nowego dzwonu na wieży kościelnej przy starożytnym zegarze. Dzwon ten z inicjatywy ks. proboszcza Hanusewicza otrzymał imię „Maria” dla uczczenia niedawno zmarłej s. p. matki p. Gałady, zasłużonej działaczki społecznej, odznaczanej Złotym Krzyżem Zasługi. Dzwon poświęcony jest starożytnym zegarem, który, od lat kilkudziesięciu nieczynny, został naprawiony środkami powiatowymi z ofiar oficerów i podoficerów oddziałów KOP, stacjonujących w pow. wilejskim. Pierwsze uderzenie zegara wieżowego nastąpiło o północy, poprzedzone sygnałem fanfarzystów.

Poniżej zegara na wieży kościelnej umieszczona została duża rozmiarowa odznaka K. O. P. Umieszczenie jej nastąpiło za zgodą ks. prob. Hanusewicza. Jest ona symbolem, że kościół ten jest pod opieką żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza.

Do egzaminów

przygotowuje doświadczony b. naucz. gimn. w zakresie programu nowego i dawnego typu gimn. Specjalność: polski, matematyka, fizyka, przyroda. Nauka solidna. Opłata przystępna. Zgłoszenia: do reaukcji „Kurjer Wileński” po godz. 7.30 wiecz. lub telefonicznie nr. 4—84, pokój 45, od godz. 11 rano do 7 wiecz.

Nadanie praw wyższej uczelni Katolickiemu Studium Społecznemu

Do Poznania nadeszła wiadomość o nadaniu przez ministra WR i OP Katolickiemu Studium Społecznemu praw szkół wyższych.

Drzymałowo zamiast Podgradowice

Wolsztyńska rada oświatowa postanowiła przemianować wieś Podgradowice w pow. wolsztyńskim, w której swego czasu zamieszkiwał s. p. Drzymała na Drzymałowo. Uroczysty akt przemianowania nastąpić ma w najbliższym czasie.

10.000 OSÓB PRZYBYŁO NA ODPUST.

Drugi dzień uroczystości w Budstawiu rozpoczął się pobudką odegraną przez fanfarzystów z wieży kościoła.

Du Budstawię przez cały ranek ze wszystkich stron ścigały liczne rzesze pielgrzymów i chłopów furmanki. Ogółem przybyło do Budstawia około 10.000 okolicznej ludności.

O godz. 10-ej przybył wojewoda wileński Bociański w towarzystwie naczelnika Jasińskiego.

Pana wojewodę spotkały banderie Krakusów, a przy bramie wjazdu do miasteczka witali pana wojewodę wójt gminy budstawskiej i organizacje społeczne.

Przed uroczystą sumą, podczas której wygłosił kazanie kapelan wojskowy ks. dziekan Śledziwski, odbyła się uroczysta procesja z udziałem orkiestr, chórów i pielgrzymek w strojach regionalnych.

Wojewoda Bociański zwiedził wystawę regionalną, interesując się zwłaszcza wyrobami przemysłu ludowego. Chętnie również rozmawiał z właścicielami przybyłymi na odpust.

Program 3-go dnia uroczystości i obrad Kongresu Maryańskiego w Wilnie

Sobota, dnia 3-go lipca

Godz. 9. — Uroczysta Msza św. w Ostrej Bramie z kazaniem O. Aleksandra Piotrowskiego, Redemptorysty na temat „Święci Patronowie Polski — królewski orszak Maryi”.

Od godz. 11 do 13 obrady secyjne według następującego programu:

1) Sekcja Wiary i Moralności.

Referaty: Ks. dr. Bernard Jarzembowski — „Stano wisko N. M. P. w ekonomii zbawienia”; Prof. Rudolf Traczyński — „Kult NMP. szkoła życia indywidualnego”.

2) Sekcja Duchowieństwa Świeck. i Zakon.

Referaty: JE. ks. biskup Karol Niemira — „Wymaganie stawiane przez Ojca Św. osobom duchownym i zakonnym jako czynnikom w walce z komunizmem”.

3) Sekcja Organizacyjnej Kościelnych.

Referaty: Ks. dr. Ignacy Świrski — „Apostolstwo świeckich w organizacjach Akcji Katolickiej”; O. Aleksander Piotrowski, Redemptorysta — „III Zakony Bractwa i Stowarzysze-

nia Religijne”.

4) Sekcja Społeczna.

Referaty: Ks. Józef Ledit T.J. — Dyrektor Sekcji Antybezbójczej z Rzymu: „Niebezpieczeństwo bezbożnictwa i walka z nim”; Ludomir Czerniewski — „Rola organizacji klasowych i zawodowych w walce z komunizmem”.

5) Sekcja Sodalitey Maryańskich.

Referaty: Ks. dziekan Ignacy Cyraski — „Organizacja Sodalitey Maryańskich w parafii”; P. Rymkiewiczówna — „Stowarzyszenie Dzieci Maryi”.

6) Sekcja Młodzieży Pozasakolnej.

Referaty: Ks. prof. Wojtkiewicz — „Matka Miłostwiera i młodzież”; Godz. 15.30 — Plenarne zebranie Kongresu na placu przed Bazyliką Wileńską z następującym programem: Pieśń ku NMP. — wykona orkiestra wojskowa, następnie ks. prałat Leon Żebrowski wygłosi przemówienie na zakończenie obrad. Rezolucje Kongresu. Przemówienia. Chór „Hasło” odśpiewa „Hymn na Zwiastowanie” A. Mickiewicza.

7) Sekcja Młodzieży Żeńskiej.

Referaty: Ks. prof. Wojtkiewicz — „Matka Miłostwiera i młodzież”; Godz. 15.30 — Plenarne zebranie Kongresu na placu przed Bazyliką Wileńską z następującym programem: Pieśń ku NMP. — wykona orkiestra wojskowa, następnie ks. prałat Leon Żebrowski wygłosi przemówienie na zakończenie obrad. Rezolucje Kongresu. Przemówienia. Chór „Hasło” odśpiewa „Hymn na Zwiastowanie” A. Mickiewicza.

8) Sekcja Młodzieży Żeńskiej.

Referaty: Ks. prof. Wojtkiewicz — „Matka Miłostwiera i młodzież”; Godz. 15.30 — Plenarne zebranie Kongresu na placu przed Bazyliką Wileńską z następującym programem: Pieśń ku NMP. — wykona orkiestra wojskowa, następnie ks. prałat Leon Żebrowski wygłosi przemówienie na zakończenie obrad. Rezolucje Kongresu. Przemówienia. Chór „Hasło” odśpiewa „Hymn na Zwiastowanie” A. Mickiewicza.

9) Sekcja Młodzieży Żeńskiej.

Referaty: Ks. prof. Wojtkiewicz — „Matka Miłostwiera i młodzież”; Godz. 15.30 — Plenarne zebranie Kongresu na placu przed Bazyliką Wileńską z następującym programem: Pieśń ku NMP. — wykona orkiestra wojskowa, następnie ks. prałat Leon Żebrowski wygłosi przemówienie na zakończenie obrad. Rezolucje Kongresu. Przemówienia. Chór „Hasło” odśpiewa „Hymn na Zwiastowanie” A. Mickiewicza.

10) Sekcja Młodzieży Żeńskiej.

Referaty: Ks. prof. Wojtkiewicz — „Matka Miłostwiera i młodzież”; Godz. 15.30 — Plenarne zebranie Kongresu na placu przed Bazyliką Wileńską z następującym programem: Pieśń ku NMP. — wykona orkiestra wojskowa, następnie ks. prałat Leon Żebrowski wygłosi przemówienie na zakończenie obrad. Rezolucje Kongresu. Przemówienia. Chór „Hasło” odśpiewa „Hymn na Zwiastowanie” A. Mickiewicza.

11) Sekcja Młodzieży Żeńskiej.

Referaty: Ks. prof. Wojtkiewicz — „Matka Miłostwiera i młodzież”; Godz. 15.30 — Plenarne zebranie Kongresu na placu przed Bazyliką Wileńską z następującym programem: Pieśń ku NMP. — wykona orkiestra wojskowa, następnie ks. prałat Leon Żebrowski wygłosi przemówienie na zakończenie obrad. Rezolucje Kongresu. Przemówienia. Chór „Hasło” odśpiewa „Hymn na Zwiastowanie” A. Mickiewicza.

12) Sekcja Młodzieży Żeńskiej.

Referaty: Ks. prof. Wojtkiewicz — „Matka Miłostwiera i młodzież”; Godz. 15.30 — Plenarne zebranie Kongresu na placu przed Bazyliką Wileńską z następującym programem: Pieśń ku NMP. — wykona orkiestra wojskowa, następnie ks. prałat Leon Żebrowski wygłosi przemówienie na zakończenie obrad. Rezolucje Kongresu. Przemówienia. Chór „Hasło” odśpiewa „Hymn na Zwiastowanie” A. Mickiewicza.

13) Sekcja Młodzieży Żeńskiej.

Referaty: Ks. prof. Wojtkiewicz — „Matka Miłostwiera i młodzież”; Godz. 15.30 — Plenarne zebranie Kongresu na placu przed Bazyliką Wileńską z następującym programem: Pieśń ku NMP. — wykona orkiestra wojskowa, następnie ks. prałat Leon Żebrowski wygłosi przemówienie na zakończenie obrad. Rezolucje Kongresu. Przemówienia. Chór „Hasło” odśpiewa „Hymn na Zwiastowanie” A. Mickiewicza.

ATRAKCJE.

W godzinach popołudniowych odbyły się dla ludności rozliczne atrakcje, przygotowane przez Komitet kiermaszowy. Zespoły młodzieżowe całego powiatu popisywały się pod gołym niebem tańcami regionalnymi, które wywoływały zachwyt u widzów.

Poza tym na Serweczu odbyły się popisy kajaków.

O godz. 17-ej na placu wojskowym zorganizowane zostały: konkurs zaprzęgów regionalnych, wyścigi koni włośczańskich, pokazy konia oraz wojskowe konkursy hippiczne.

Po zawodach wojewoda Bociański oraz przewodnicząca Komitetu Oskierczyńska rozdawali nagrody.

Całość kiermaszu budstawskiego, dzięki sprzyjającej pogodzie, wypadła imponująco i wnioskować należy, że w przyszłości imprezy te ścigać będą do Budstawia nie tylko ludność z powiatu, lecz i turystów z dalszych okolic.

Wystawa Wydz. Sztuk Pięknych U.S.B

Otwarcie Wystawy Sprawozdawczej Wydziału Sztuk Pięknych USB. nastąpi w niedzielę, dnia 4-go lipca r. b. o godz. 1-ej w murach po-Bernardyńskich. Wejście od Ogrodu Bernardyńskiego. Wystawa będzie otwarta do dnia 12 lipca b. r. włącznie.

W dniu otwarcia od godz. 15-ej do 17-ej i w następne dni od godziny 10 do 17 popołudniu wstęp dla zwiedzających wolny.

Dziś „Saurer” rozstrzyga los „Tommaku”

Wczoraj na temat trwającego od 12-tu dni strajku personelu technicznego „Tommaku”, odbyła się w urzędzie wojewódzkim konferencja z udziałem przedstawicieli urzędu wojewódzkiego, starostwa grodzkiego, inspektoratu pracy i dykcji „Tommaku”. Na konferencji tej omawiano warunki, podane przez strajkujących w odpowiedzi na propozycję Inspektora Pracy, aby załoga oddała do rozpatrzenia komisji arbitrażowej. Jak pisaliśmy wczoraj, strajkujący zgadzają się na komisję arbitrażową pod warunkiem, jeżeli dykcja „Tommaku” wypłaci im 100% należności za okres strajka.

Przedstawiciele władz na konferencji wczorajszej starali się skłonić „Tommak” do przyjęcia warunków strajkujących.



Konkurs fotograficzny Wileńskiego Okr. Wojew. L.O.P.P.

Wileński Okręg Wojewódzki LOPP ogłasza konkurs z nagrodami na zdjęcia z dziedziny pracy i życia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Zasadniczym warunkiem konkursu jest umiejętne połączenie techniki zdjęcia i jego dokładność z ujęciem artystycznym. Fotografia powinna być dokumentem, posiadającym wartość artystyczną. Zakres zdjęć jest bardzo szeroki. Mogą to być fotografie z dziedziny pracy drużyn odkażających, pokazów OPLG, komór gazowych, modelarstwa, szybownictwa, sportu lotniczego, spadochroniarstwa, imprez propagandowych oraz wszelkich innych ilustrujących życie i dorobek LOPP.

WARUNKI KONKURSU:

- 1) Konkurs przeznaczony jest tylko dla fotografów amatorów.
- 2) Ilość zdjęć dowolna. Zdjęcia należy zaopatrzyć na odwrocie w godło oraz podać tytuł i technikę obrazu. Format nie mniejszy jak 6 x 9 cm. Pożądanym są większe formaty, papier pożądanym jest gładki, o tonie czarnym. Do przesyłki należy dołączyć kopertę z tym samym godłem zawierającą wewnątrz imię, nazwisko i adres autora.
- 3) Każde zdjęcie zgłoszone na konkurs powinno być zaopatrzone w 50 gr. nalepkę LOPP. (Nalepkę LOPP otrzymać można w Okręgach, Obwodach i Kolach LOPP).
- 4) Termin nadsyłania zdjęć upływa z dniem 1 listopada 1937 roku;
- 5) Nagrody zostaną przesłane po ogłoszeniu wyników konkursu;
- 6) Zdjęcia nagrodzone lub wyróżnione pozostają własnością Wileńskiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP, który zastrzega sobie prawo reprodukcji takich zdjęć.
- 7) Zdjęcia nienagrodzone zostaną zwrócone autorom pod wskazanym adresem. Na kopertę przesyłki uczestnicy konkursu powinni dołączyć w osobnej kopercie znaczki pocztowe na kwotę 1 zł. 50 gr.

NAGRODY STANOWIĄ:

- 1 nagroda — 50 złotych.
- 2 nagroda — Albumowe wydawnictwo „Polska Lotnicza”.
- 3 nagroda — Maska RSC.

Rutynowany MUZYKI

nauczy się gry na fortepianie. — Ceny przystępne — ul. Jagiellońska 8 m. 22, g. 4-6 dp.

Pech złoczyd

Pewnego wiosennego dnia jeden z wileńskich „mistrzów wytrycha”, Amur Szczucki, wybrał się na robotę na ul. Sielecką. Po paru próbach przy drzwiach mieszkań, w których panowała cisza nawet po najbardziej gwałtownych dzwoniach, jedno z drzwi ustąpiło pod działaniem wytrycha.

Amur Szczucki na palcach wsunął się do przedpokoju, w którym panował półmrok, czuło się woń tanich papierosów i było przyjemnie i ciepło. Zaczął macać po wieszadzie, zawadził niezręcznie o coś twardego, co narobiło trochę hałasu. Bo o parę kroków dalej w pokoju kawalerskim, odnajmowanym przez właścicieli mieszkania, drzemał wywiadowca p. Jan Syrwid.

Jest rzeczą zrozumiałą, że podejrzanemu hałas wywabiał wywiadowcę na korytarz, że potem rozpoczęła się gonitwa, następne walka, podczas której Szczucki stawiał czynnym opór i że wreszcie wczoraj Sąd Okręgowy skazał mistrza „wytrycha” za usiłowanie kradzieży i czynny opór na 2 lata więzienia. (z)

Dyr. Jankowski oświadczył jednak, że decydować w tych sprawach może wyłącznie centrala szwajcarska „Saurera” i przyrzekł tylko powtórzyć tę propozycję swoim przełożonym w Szwajcarii.

Wczorajem nadeszła ze Szwajcarii odpowiedź, powiadająca, że dziś odbędzie się w Szwajcarii posiedzenie zarządu „Saurera”, na którym będzie rozpatrzona w ogóle sprawa komunikacji miejskiej w Wilnie. Kierownicy „Saurera” będą omawiali nietylko warunki, podane przez strajkujących, lecz także możliwość likwidacji przedsiębiorstwa.

W razie gdyby „Saurer” zgodził się oddać załogę komisji arbitrażowej istnieje możliwość uruchomienia autobusów w dniach najbliższych. (w.).

Dzień propagandy zlotu harcerskiego

4 lipca na Złocie Harcerskim będzie dniem propagandy. W dniu tym o godz. 9-ej zostanie odprawiona Msza św. w obozie Harcerzy. Od godziny 10 do 14 będą się odbywały rozgrywki gier sportowych o mistrzostwo Złotu (boisko przy obozie Błękitnej Jedynki Żeglarskiej).

Godz. 16 do 19 rozdanie nagród zwycięzcom drużynom w konkursie zorganizowanym przez PKO następnie pokazy huców i drużyn.

Godz. 20 do 20.35 reportaż radiowy z terenu Złotu.

Godz. 20.35 Wielkie Wesołe Ognisko — śpiewy i pokazy harcerzy i harcerzy.

Dojazd do obozu harcerzy statkiem, do obozów harcerzy autobusami linii Niemcewicz do 8 i pół km. szosy stąd 5 minut drogi lasem. Dojazd autobusów z placu Orzeszkowej w godzinach 7, 8, 9, 10, 11, 13, 15, 17, 19.15, 20.30.

Ze Złotu w godzinach: 7.20, 8.35, 10.50, 12.50, 15.20, 17.20, 19.30, 19.50, 20.50.

Osoby pragnące zostać na ognisku a nie mające środków lokomocji na powrót mogą się zgłosić w adiutancie Złotu do godz. 17 przyczem dla każdego 17 osób zgłoszonych zamówiony zostanie specjalny autobus, który by mogli odjechać po ognisku.

Rumunki na zlocie harcerskim

Na jubileuszowy zlot harcerski pod Wilnem przybyło 6 rumuńskich harcerzy. Zakwaterowane one zostały w obozie „Dobrych Wózków”.

Wczoraj młode Rumuneczki były oprowadzane przez swoje polskie koleżanki po Wilnie. Były, a jakże, i u Sztrala. Z entuzjazmem rzuciły się na polskie pisma ilustrowane, przedstawiające fragmenty pobytu w Polsce króla Karola i ks. Michała. Gwarem i okrzykami radości napelniały całą werandę.

Śmierć za kradzież drutu telefonicznego

Centralny rząd chiński wydał dekret, którego mocą osoby, skazane za kradzież drutu telefonicznego z używanych przewodów i kabli zostaną zasądzone na karę śmierci.

Zarządzenie to umotywowane było częstymi wypadkami kradzieży przewodów telefonicznych i telegraficznych. Na drogach i polach grasowały szajki opryszków i bandytów, które przecinały druty i zabierały całe zwójki kabli. Władze doceniając doniosłość łączności, która tak w pokoju, jak i na wojnie odgrywa decydującą rolę, wydały tak ostre zarządzenie. Ostatnio właśnie w Szanghaju i w Nankinie zgłoszono kilku bandytów w myśl zasad nowej procedury.

Może nareszcie stanie Dom Ludowy w Smorgoniach

Dom ludowy w Smorgoniach, to sprawa, która oddawna zajmuje obywateli miasta i najbliższej okolicy. Bo pomyśleć tylko, ośrodek, liczący ponad 5 tys. mieszkańców nie posiada odpowiedniej sali, w której mogłyby się odbywać przedstawienia, akademie, koncerty i t. d. Każda nowo wybrana Rada Miejska zastanawiała się nad tą sprawą, jednak wskutek trudności natury finansowej odkłada ją zawsze do pomyślniejszych czasów. A w międzyczasie takie ośrodki jak Żuprany, Żodziszki i jeszcze mniejsze zdołały wspólnymi siłami zbudować domy.

Pisząc o projekcie budowy domu ludowego, warto zastanowić się nad projektami, które w przeciągu 17 lat niepodległości w tej materii istniały. (Smorgonie powstały na nowo dopiero w r. 1920) Jak wiadomo, zarząd miejski mieścił się w wynajętym budynku, będącym własnością Kasy Stępczyka. Z chwilą wybudowania własnego odpowiedniego budynku, zamierzono ten budynek oddać na potrzeby społeczne. Jednak magistrat miał inne kłopoty i pozostał w wynajętym budynku. Projektowano dalej wzniesienie centralnego gmachu dla 7-mio kl. szkół powszechnych. Nieużyteczny wtedy gmach główny teje szkoły zamierzano odpowiednio przebudować i zamienić na dom ludowy. Miejsce i położenie byłoby nadzwyczaj odpowiednie. Lecz ta paląca również dla Smorgoni potrzeba, o której napiszemy innym razem, uległa wskutek braku kredytów oraz zahamowania akcji budowy nowych szkół, wskutek wykańczania 100 szkół im. Marszałka Piłsudskiego na Wileńszczyźnie, również przesunięciu na termin bliżej nieokreślony i Smorgonie porzuceniu znowu z chwałebnym projektem. Zamierzano później także zamienić ruiny znajdujące się naprzeciw kościoła, dołączyć jeszcze dobrze utrzymane na dom ludowy, jednak wskutek braku odpowiednich kredytów akcja ta również zamarła. Wreszcie miejscowy Zw. Śirzel powziął inicjatywę wybudowania Domu Chrześcijańskiego, który by mógł odpowiednio obsłużyć zapotrzebowania świeżyci i mieszkańców. Jednak projekt ten z bliżej nieznanych przyczyn również został zaniechany.

Mieszkańcy Smorgoni, szkoły, organizacje są więc nadal pozbawione odpowiedniej sali i dusi się miasto na ciasnych salach internatu żydowskiego lub miejscowego kina, zupełnie nie nadających się do tego rodzaju roli.

Wileńskie teatry objazdowe omijają nasze miasto, gdzie przede wszystkim nie ma odpowiedniej sali, sceny, garderoby i artysty wskutek tych okoliczności narażeni są na szereg niewygod i udręk, zwłaszcza w porze zimowej. Dla chrześcijan również niemiła jest ta okoliczność, że przedstawienia o charakterze religijnym dla szerokiego ogółu, imprezy słowarskie o charakterze chrześcijańskim odbywać się muszą na ciasnej i nieodpowiedniej sali i scenie żydowskiego internatu. Taki stan rzeczy jest na stałe niemożliwy i zraża ludzi do pójścia na imprezy.

Jednak obecnie sprawa odpowiedniego domu ludowego przeszła na nowe stadium i doczeka się zapewne pomyślnej realizacji. Od niedawna tu będący ks. prob. Biernacki, który zarówno z innymi mieszkańcami odczuwa dotkliwie brak domu ludowego, powziął chwałebny zamiar i inicjatywę wybudowania domu parafialnego, który by wypełnił lukę, jaką wszyscy odczuwają. Uzyskał w tym celu zgodę ks. Arcybiskupa na zużycie cegieł ruin kościoła katolickiego przy trak-

cie molodziezańskim. Wybrany komitet wszczął już energiczną akcję. Urządza m. in. loterie fantową w dn. 4 lipca br. Społeczeństwo chrześcijańskie Smorgoni i okolicy pośpieszyło ze złożeniem fantów i loteria będzie miała niewątpliwie wielkie powodzenie. Kilkaset złotych, które uzyska się z dochodów z loterii zamierza się zużytkować na zakupienie cementu, wapna i żwiru.

Miejsce pod budowę domu jest już wyznaczone. Będzie ono przylegało do ogrodzenia cmentarza kościelnego od ul. Mickiewicza. Rolnicy, rozporządzający koniami i wozami zadeklarowali bezinteresowny szwarc przy rozbiórce i zwozie starych cegieł i żwiru. Według projektu mieścić będzie nowy dom parafial-

ny wielką obszerną salą, z szatnią, sceną i garderobą. Na piętrze zamierza się urządzić mieszkanie dla ks. prefekta i organisty.

Oby projekt ten został jak najszybciej w czyn wprowadzony. Do tego jednak potrzeba jeszcze niemałych ofiar i wysiłków. Jednak każdy, komu dobro naszego miasta leży na sercu, nie odmówi się od tych ofiar i tak, jak w stosunkowo niedługim czasie zdołano podczas ub. lata wysiłkiem ogółu orestaurować zaniedbany kościół parafialny, pamięłkę historyczną Smorgoni, jak obecnie doprowadza się do porządku zaniedbany cmentarz, tak również wkrótce będziemy mogli się poszczycić nowym, murowanym domem ludowym.

Aw.

Piszą do nas

„Atrakcje” dla turysty

Ze wszystkich stron ściągają do Wileńska rzesze turystów i grupami wędrują ulicami miasta. Propaganda robi swoje. Wileńskie miasto zabytków, wydało mi się piękniejsze niż zawsze. Domy są ozdobione zielenią, widzimy kwiaty na oknach, w oknach, na balkonach, wywieszono wszystkie flagi o barwach państwowych i kościelnych. Niektóre obiekty, wieczorem iluminowane, wyglądają wspaniale. Jest na co patrzeć.

Chodzę więc i oglądam. W tym celu przecie przyjechałem. Jest tu ładnie, będzie jeszcze ładniej. Wszystko się remontuje — ulice, domy, mosty, brzozy Wilji. Moc rzeczy naprawiono, dużo się naprawia... należałoby jeszcze coś niecoś naprawić.

Kiedy dzisiaj (2.VII) przechodziłem ulicą Mickiewicza, koło teatru Lutni, rozległ się trzask, przede mną nagle wyrosła ściana, jakiś żółty przedmiot zasłonił mi widok na katedrę, poczułem ból ręki.

To wyrwała się wywieszka reklamowa, zawieszona wpoprzek chodnika. Była ona długości około 3 m. Z kiosku wyrzuciła przestraszona niewiasta, ktoś z przechodniów zauważył, że niewiele brakowało a byłby ze mnie trup. Musiałbym zrobić tylko parę centymetrów naprzód.

Spojrzałem na okrwawioną rękę, otrząsałem farbę z ubrania, do otaczających ludzi zrobiłem minę: „o drobnosika i po szedłem dalej. Miałem szczęście w nieszczęściu, że nie oberwałem po głowie. Teatr ma szczególny sposób reklamowania wystawionych sztuk...

Panowie wileńscy, to dobrze, że staracie się urozmaicić w Wileńsku pobyt turysty, ale zlitujcie się, każdy z nas pragnie wrócić do domu możliwie cało!

A. J.
z Wilejki pow.

Świeclany

— Bójka na weselu. W dniu 29 czerwca we wsi Wasiewiczze, gm. twareckiej, podczas zabawy tanecznej został uderzony kołem w głowę Piotr Skrobotan mieszk. wsi Kukuć Wielkie, gminy twareckiej. Ofiarę zajął przewieziono do szpitala państw. w Świecicach.

— Rozprawa nożowa. 29 czerwca we wsi Pieszkowce, gm. Iyutupskiej został uderzony nożem w bok Litwinowicz Albin mieszk. w tej samej wsi. Zajął powstało na le parachunków osobistych. Sprawę uderzenia Bronisława Szamszuna, mieszkańca wsi Polchuny, gm. Iyutupskiej zatrzymała policja.

Opsa

— „Dzień Morza”. 29 czerwca odbył się w inicjatywę koła LMK uroczysty obchód „Dnia Morza”. Wszystkie domy i ulice były udekorowane zielenią i chorągiewkami. Zebrana licznie ludność, oraz miejscowe organizacje społeczne ze sztandarami udały się do kościoła na nabożeństwo.

W godzinach popołudniowych odbyły się na przystani LMK na jeziorze, zawody pływackie, których program obejmował szereg ciekawych imprez jak: skoki z trampoliny, wyścig kajakowy i łódź, zawody pływackie na przestrzeni 100 m. (w konkurencji pań i panów). Rozdano szereg cennych i pięknych nagród. Wręczył je zwycięzcom prezes LMK.

Zawodami kierował p. w Wojciechewicz. Wieczorem całe jezioro było pięknie iluminowane, a podczas uroczystości przygrywała orkiestra symfoniczna.

Należy podkreślić, iż całość wypadła im pomyślnie, gdyż Komitet Organizacyjny nie szczędził trudu i starań. Dochód z uzyskanych ofiar w kwocie 57.60 zł. przeznaczono na FOM i cele Koła LMK w Opsie.

Młr

Oszmiana

— Zuchwała kradzież w Dźwieniszkach. W dniu 28 bm. z ganku Zarządu Gminy w Dźwieniszkach około godziny 3-jej p. skradziono rower wartości 120 zł. na szkodę Mackiewicz Bolesława, mieszkańca jednej z okolicznych wsi.

Pracujący przy gminie robotnicy widzieli jakiegoś nieznanego osobnika kręcącego się bez celu przy gminie, wdał się on nawet z jednym z nich w pogawędę. W pewnej chwili podszedł on spokojnie do stojącego na ganku roweru obejrzał go, wypróbował pęczęm wsład i najspokojniej w świecie pojechał na oczach wszystkich przez boisko sportowe w stronę lasu. W chwili później wyszedł z gminy właściciel i nie widząc roweru wszczął alarm. Pościg nie dał wyniku.

P. S.

Postawy

— WICHURA WYRZĄDZIŁA OGROMNE SZKODY. We środę dnia 30 ub. m. przeszła nad terenem powiatu postawskiego silna, połączona z ulewem deszczem burza, wyrządzając znaczne szkody. Szereg połączeń telefonicznych zostało przerwanych, co jednak wkrótce zostało naprawione.

W szczególności ucierpiał teren gminy miadziolskiej, gdzie burza pozostawiła uszkodzenia liczne budynki. We wsi Skorodzy zostało zrujnowanych doszczętnie 14 stodół. Poszkodowani mieszkańcy tej gminy zwrócili się do władz powiatowych o pomoc w odbudowaniu gospodarskich.

Zły los prześladowuje rodzinę wieśniaka

W dniu 29.VI b. r. w godzinach popołudniowych nad Milczą i Solonem przebiegła straszna burza gradowa, połączona z piorunami. W Solonem wicher wyrwał 1 łaźnię i 3 stodoły. W Milczy piorun uderzył w dom mieszkalny Horanina Gabryela wzniesioną po pożar. W domu znajdowało się dwoje dzieci Helena i Arkadiusz. Dzieci porażone piorunem znalazły się w płomieniach. Urałował je pastuch Kamiński Andrzej z Solonego. Tylko dzięki energicznej akcji KOP pod dowództwem plut. Dąbrowskiego pożar zdołano zlokalizować.

Rodzinę Heronima od pewnego czasu prześladowały złe losy. W maju b. r. zdechł z braku paszy koń, i 4 ha pola zostały nieobsiane. Na dodatek ojca trojga dzieci zabrano na 6 miesięcy do więzienia za znaleziony w roku 1935 rocznik maki żytniej do pędzenia samogonu. Obecnie spalili się dom i cała rodzina została bez chleba i dachu.

Horanin Gabryel składał podanie do Pana Marszałka z prośbą o darowanie lub zmniejszenie kary. Była odpowiedź z Ministerstwa Sprawiedliwości, lecz listu nikt nie podjął, bo Horanin zesłany został do Karnego Ośrodka Pracy koło Pucka. Jaki los społak list Ministerstwa o nieznaną treść — nie wiadomo. Tymczasem głodne chorowite dzieci wyglądają ojca i pomocy dobrych ludzi. S. O.

Głębokie

— Wykopalska na polu kol. Szarabaje. W związku z wykopaliskiem na polu kol. Szarabaje, gm. Głębokiej, o czym donosiliśmy poprzednio, urząd wojewódzki powiadomił starostwo w Głębokiem, że Muzeum Archeologiczne U. S. B. ma delegować swego przedstawiciela w celu dokonania na miejscu badań naukowych. Do czasu jego przyjazdu miejsce wykopaliska zostało zabezpieczone.

— MĄKA I CHLEB PODROŻAŁY. Po wysłuchaniu opinii komisji do badania cen i z zgodą urzędu wojewódzkiego starosta powiatowy w Głębokiem z dniem 1-go lipca wyznaczył następujące ceny na mąkę żytnią i chleb: mąka 70% — 36 gr za 1 kg, chleb 35 gr, mąka 82% 30,5 gr, chleb 30, mąka 95% 27 gr.

Olkieniki

— Upadek z pociągu. 1 bm na stacji Olkieniki, na zwrotnicy wjazdowej wypadła z pociągu osobowego Nr. 716 kobieta o nie ustalonym nazwisku, doznając ogólnych potłuceń. Poszkodowaną odwieziono pociągiem motorowym Nr. 743 do szpitala kolejowego w Wilnie.

Pociąg do Troki na rewat

Dyrekcja Kolejowa w Wilnie podaje do wiadomości, że w związku z rogalami wiosennymi, jakie odbędą się w dniach 10, 11 i 12 lipca na jeziorach trockich wszystkie pociągi parowozowe i motorowe, za wyjątkiem pociągów popieszyńskich — będą zatrzymywane w tych dniach na jedną minutę na przystanku osobowym Troki, położonym między stacją Landwarów a przystankiem Leśnik.

Straszna śmierć dwojga dzieci

W dniu 29. VI r. b. w Baranowiczach przy ul. Koliptenickiej, w skutek wstrząsu najprawdopodobniej od przechodzących opodal pociągów — usunęła się w dole ziemia, zasypując bawiące się w nim dzieci: Jerzego Gawłowskiego lat 5 i Jadwi-

Rozstrzygnięcie Konkursu „Nadziei”

Sąd Konkursu graficznego na prospekt reklamowy Kolektury Loterii Klasowej „Nadzieja” pod przewodnictwem JWP. Dziekana Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej prof. Zygmunta Kamińskiego na posiedzeniu w dn. 27 czerwca przyznał I nagrodę (300 zł.) p. Natanowi Hochowi (Lwów) za pracę opatrzoną godłem „1111”, II-gą nagrodę (250 zł) pp. Erykowi Lipińskiemu i Andrzejowi Rubinowiczowi (Warszawa) za pracę pod godłem „Świat dziwów” i III-cią nagrodę (150 zł) tym samym autorom za pracę „Atlas szczęścia”, zaś IV-tą nagrodę (100 zł) p. Kazimierzowi Libinowi (Warszawa) za pracę „Charlie”. Ponadto zakupiono 10 prac zaopatrzonych godłami: „Ten rzeczi”, „Slach”, „Droga”, „Bessel”, „Jolbe”, „Ślepy”, „Mamona”, „Miljon”, „Jedyna Nadzieja” i „1632”.

Sąd konkursowy powziął uchwałę jednomyślnie.

Wakacyjny kurs zielarski w Wilnie

Przypominamy o „Pierwszym Kursie Zielarskim” w Wilnie, organizowanym przez T-wo Oświaty Zawodowej pod protektorem prof. USB dr. Jana Muszyńskiego i pod kierownictwem doc. USB dr. Wacława Strazewicza

Kurs zaczyna się 10-go lipca rb, trwać będzie dwa i pół miesiąca, obejmuje 120 godzin wykładów i 306 godzin ćwiczeń i wyćweceń. Po ukończeniu kursu odbędą się egzamina, na mocy których będą wydawane świadectwa ukończenia kursu. Na kurs mogą być przyjęci kandydaci powyżej lat 18 bez różnicy płci. Do podania należy dołączyć życiorys, dokumenty stwierdzające przynajmniej wykształcenie średnie ogólne lub za wodowe, stosunek do służby wojskowej, świadectwo lekarskie oraz zaświadczenie z odbytych praktyk w zakresie rolnictwa.

Wpisowe wynosi 15 złotych — płatne przy zgłoszeniu. Koszty utrzymania i mieszkania w Wilnie wynoszą około 60 złotych miesięcznie.

Podania będą przyjmowane tylko do dnia 5-go lipca 1937 roku i składać je należy pod adresem: Towarzystwo Oświaty Zawodowej Wilno, św. Jacka Nr. 2. telefon 7-15. Z podaniem nie należy zwlekać, ilość miejsc jest ograniczona.

WŚRÓD PISM

— „Przegląd Artystyczny”. W świeżo wydany nr 6-7 „Przeglądu Artystycznego” spotykamy w dziale ogólnym artykuły: W. Zdzitowieckiego „Problem wiecznej aktualności”, K. Arskiego „Organizacja artystyczna czy kpiną”, L. Brodzińskiego „O młodym pokoleniu aktorskim”, prof. A. Michałowskiego „Nasza krytyka muzyczna”, H. Gościńskiej „Bolesław Śmiały na scenie krakowskiej”, Simunda „Życie artystyczne Lwowa”, obszerny raport o działalności rozgłośni wileńskiej, sprawozdania z życia teatralnego i muzycznego w głównych ośrodkach kraju oraz kronikę artystyczną. W dziale ilustracyjnym starannie wykonane reprodukcje licznych obrazów i rzeźb, ciekawy fotomontaż Rozgłośni Wileńskiej i grupy jej zespołów oraz fotografie artystów i artystek. Nr. zawiera także kupony zniżkowe do teatrów w Wilnie.

Mignon G. Eberhart

GDY
PACJENT
ZNIKŁ...

53

POWIEŚĆ

— O której to było?
— Panna Jone telefonowała punkt o dwunastej. Tauber przeszedł tedy — wszedł do windy, bo zabrał z sobą wózek, w jakieś pięć minut później.
— A kiedy wrócił?
— O, nie widziałam. Musiał zjechać windą ciężarówą.
— Skąd to przypuszczenie?
— No, bo innej windy niema. I zresztą panna Blanc... — urwała i spojrzała trwożnie na dra Kunce'a, który powinien był jednak zrozumieć, że zamknięcie ust takiej armii pielęgniarek jak w naszym szpitalu było niewykonalne. — Rozmawiałam o tym z panną Blanc i ona mówi, że go widziała. Dziwiłam się, jak on zwiózł na dół wózek z murzynem, jeżeli w windzie był dr. Harr... było morderstwo. A ona powiedziała, że użył windy ciężarowej, chociaż w nocy się tej windy nie używa, bo strasznie hałasowała.

Sierżant Lamb nachylił się do ucha doktorowi Kunce'owi, który skinął na młodszego lekarza i wydawszy mu jakieś ciche polecenie, wyprosił z sali. Sam zaś znieruchomiał z powrotem na swoim miejscu z twarzą zastygłą w maskę spokojnej układności.

— Czy pani zna pana Courtney'a Helady'ego? — pytał koroner.

— O, znam! — odpowiedziała szybko Maria Hill.

— Czy on tu jest?

— O, jest — rzekła wskazując go oczami tak dobitnie, jakby pokazała palcem. Wszyscy spojrzeli w tę stronę, lecz Court zachował zimny, najzupełniej niewzruszony spokój, tylko jego sąsiad Ladd poruszył się z zakłopotaniem.

— Czy pani widziała pana Helady'ego opuszczającego szpital wieczorem — siódmego lipca?

— Nie, nie widziałam!

— Czy mógł wyjść tak, że pani tego nie zauważyła?

— Mógł — rzekła bez namysłu. — Mógł, jeżeli wyszedł szybko razem z innymi gośćmi. W tej godzinie jestem zawsze bardzo zajęta. Owszem, mógł wyjść, tak, że nie widziałam.

— Czy pani zna z widzenia pana Kenwooda Ladda?

— O, znam — odparła żywo, spoglądając na architekta z wielkim nieodwzajemnionym zainteresowaniem. Inni poszli oczami za jej wzrokiem, na co on zareagował kamienną twarzą, prawdopodobnie jednakoowo wściekły, że stał się przedmiotem ogólnej uwagi, że zły na siebie, że się zacerzwenił.

W tej chwili otworzyły się drzwi i lekarz, wysłany przez dra Kunce'a, wprowadził przed sobą pannę Jones, Taubera i pannę Blanc, nocną superintendentkę z południowego skrzydła na drugim piętrze graniczącego z końcem zachodnim.

— Czy pani widziała pana Ladda wychodzącego?

— Nie widziałam — odrzekła z całą stanowczością.

— Napewno? Co do pana Helady'ego nie była pani zupełnie pewna?

— O, pana Ladda napewno nie widziałam — odparła żałośnie. — Jego bym nie przeoczyła.

Koroner ściszył surowym marszem dyskretny szmer śniechu, podczas gdy niewzruszenie kamienna twarz Ladda opłynęła szkarłatem.

— Więc pani jest pewna, że pan Ladd nie przeszedł koło kancelarii? Nawet wtedy, kiedy pani była najbardziej zajęta?

— Nie powiedziałam, że niektórzy goście mogli wyjść tak, że ich nie zauważyłem — rzekła niemal z irytacją. — Powiedziałam tylko, że pana Helady'ego mogłam przeoczyć. Co się tyczy pana Ladda, to wiem z całą pewnością, że nie wyszedł.

— Skąd ta pewność?

— Stąd, że dziwiłam się, że go nie widziałam. Pomyślałam nawet, że widocznie tego dnia nie przyszedł. Ja i my wszyscy... pan rozumie... Wszyscy się nim interesujemy. Tak często przychodzi i tego... że...

Dr. Kunce, siedzący niedaleko ode mnie ani drgnął, ale gdyby była na miejscu niefortunnej telefonistki, to wyraz jego aksamiitnych oczu wystarczyłby, żebym drgnęła z sali jak wariatka. Ona napewno tylko tego pragnęła, lecz powstrzymała ją strach przed policją. Już, już uniosła się na krzesło, ale spojrzała na koronera i sierżanta Lamba i kląpnęła z powrotem, oglądając się z niepokojem na dra Kunce'a. W tym momencie zapomniała nawet o reporterach. Nie jestem wyjątkowo podejrzliwa, ale przyszła mi nagle do głowy wątpliwość, czy względy, okazywane przez dra Kunce'a pięknej pacjentce, pani Harrigan, miały swe źródło w jego zawodowej troskliwości, jako głowy szpitala, i współczuciu dla wdowy po zamordowanym koleźce.

— Często przychodzi? — spytał koroner.

— Tak, do pani Harrigan.

(D. c. n.)

KRONIKA

Pomocnik kierowcy statku „Pan Tadeusz” uratował tonącą dziewczynkę

Przed kilku laty wynikała w Wilnie przykra sprawa.

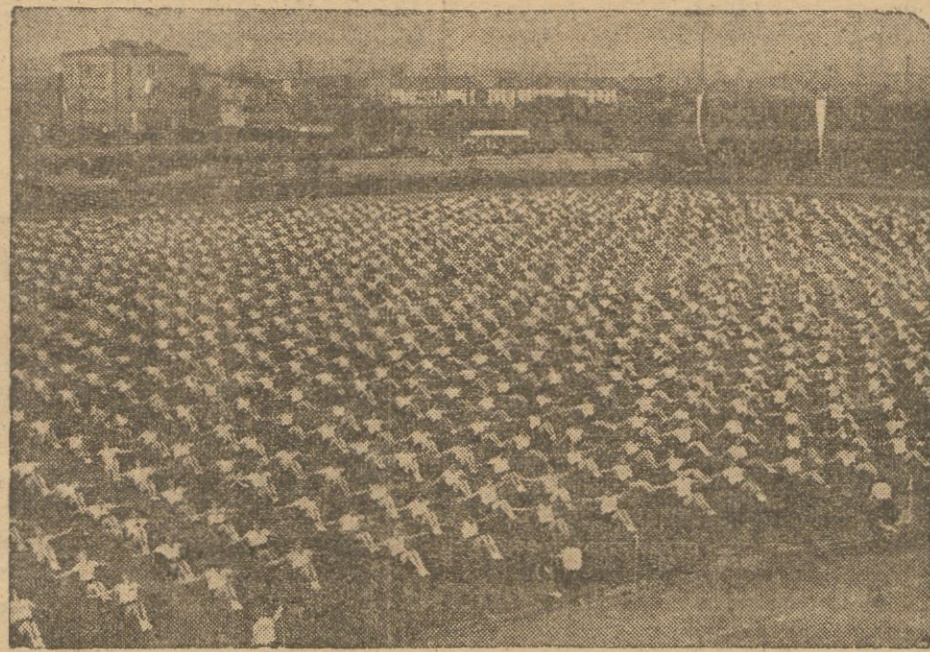
Owczesny kierowca statku „Pan Tadeusz” i jego pomocnik znaleźli się na ławie oskarżonych, pod ciężkim zarzutem — nieudzielenia pomocy tonącemu na Wilji.

Obecnie obsada statku „Pan Tadeusz” wykazuje pod tym względem całkiem inne walory. To też z przyjemnością notujemy następujący fakt: Wczoraj u ujścia

Wilni zaczęła tonąć 9-letnia Seweryna Kozłowska (Garbarska 11).

Dziewczynka porwana przez silny prąd trafiła na głębie i poszła na dno. Wypadek zaobserwowano ze zbliżającego się do przystani statku „Pan Tadeusz”. Zastępca kierownika statku p. Jan Pawłowicz (Mostowa 7) nie namyślając rzucił się do wody i uratował tonącą dziewczynkę. (c).

Ze zlotu sokolstwa polskiego w Katowicach



Wolne ćwiczenia druchów.

gm. bierniańskiej nabożeństwo w kościele zostało w żałobnych szatach msza była cicha a niesporów nie odprawiono w ogóle. Jak się dowiadujemy był to rodzaj kary nałożonej na parafian butrymańskich przez władze kościelne.

— Śmierć w Dzitwie. W dniu 27 czerwca br. 12-letni Oziom Wacław ze wsi Ogrodniki II, kapiejąc się w rzecze Dzitwie utonął. Zwłoki jego wykłoniło po upływie kilku godzin.

— Wyniki kwesty na szkoły żydowskie. Kwesta urządzona przez Zjednoczenie Szkół Żydowskich w dniu 24 czerwca br. na rzecz niezamożnej diatywy dała w wyniku 117 zł. 91 gr.

ABSOLWENT 4-klasowego gimnazjum Kupieckiego w Lidzie poszukuje płatnej praktyki biurowej od zaraz. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia proszę kierować do Redakcji „Kurjera Wileńskiego” oddział w Lidzie, ul. Gorniańska 8, tel. 166.

BARANOWICKA

— „Święta Morza” w Baranowiczach było uroczyste obchodzone. Już w poniedziałek w godzinach popołudniowych całe miasto zostało udekorowane flagami o barwach narodowych oraz zielenią. W godzinach wieczornych odbył się kapstrzyk orkiestry wojskowej oraz oddziałów Przysp. Wojsk. Przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza przedstawiciel „Strzelca” p. Gorzoch wygłosił przemówienie. Obecni też byli oprócz licznie zgromadzonej publiczności przedstawiciele władz i urzędów oraz członkowie zarządu Ligi Morskiej i Kolonialnej. We wtorek uroczystości rozpoczęły się mszą połową na Placu Legionów. W godzinach popołudniowych na jeźdźce Złobin urządzono szereg imprez. W ciągu całego dnia na ulicach miasta odbywała się kwesta na FOM.

— Staraniem ZPOK została otwarta w Baranowiczach w dniu 1 lipca r. półkolonia dla dzieci. W uroczystości otwarcia wzięli udział przedstawiciele władz, organizacji i miejscowe społeczeństwo.

— Wypadek samochodowy. Na drodze Lachowice-Baranowice miał miejsce wypadek samochodowy. Mianowicie samochód przejeżdżając przez mały most spadł do rzeki i ugrzązł. Ofiar nie było.

TEATR I MUZYKA

MIĘJSKI TEATR LETNI W OGRÓDZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

— Dzisiaj w sobotę wieczorem o godzinie 8.15 po czerach żniżonych komedia znanej spółki autorskiej Caillavet’a i Fiers’a „Zakochani”.

— Na jutrzejszym niedzielnym popołudniowym przedstawieniu, po czerach promogundowych komedia Caillavet’a i Fiers’a „Zakochani”.

— Nowa premiera. W przygotowaniu pod kierunkiem KAZIMIERZA KORECKIEGO, zaproszonego do okresowej współpracy znanego reżysera scen polskich znajduje się premiera komedia pt. „Rossie”, nieznanego dotąd w Wilnie autora Polaka-Amerykanina Eugeniusza Fiolanda.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Dziś operetka Planquett’a „Dzwony z Corneville”, posiadająca przebogate melodie. — Aż Sari w „Lutni”. Zapowiedziany na wtorek dnia 6 lipca koncert światowej sławy śpiewaczki Ady Sari cieszyć się będzie

RADIO

SOBOTA, dnia 3 lipca 1937 r.

6:15 — Pieśń; 6:18 — Gimnastyka; 6:38 — Muzyka; 7:00 — Dziennik poranny; 7:10 — Muzyka z płyt; 8:00 — Przerwa; 11:57 — Sygnał czasu; 12:00 — Hejnał 12:03 — Dziennik południowy; 12:13 — O kongresie Marianskim w Wilnie — pogadanka Tadeusza Bireckiego; 12:25 — Koncert popularny; 13:00 — Przerwa; 14:00 — Koncert żyweń; 15:00 — Na zielonej arenie — Matura bez pływania — pogadanka Konstantego Pietkewicza; 15:10 — Życie kulturalne; 15:15 — Audycja dla wszystkich — Jak Karol Chodkiewicz do króla przemawiał... — słuchowisko Wandy Achremowiczowej; 15:45 — Winda domosł gospodarcze; 16:00 — Koszyk śmiechu — wesoła audycja dla młodzieży; 16:30 — Koncert solistów; 17:00 — Rewia operetek koncert w wykonaniu Adamu Hermana; 17:50 — Jeźw i dolina Mrogi — pogadanka; 18:00 — Nabożeństwo z Ostrej Bramy; 18:40 — Program na niedzielę; 18:45 — Wil. wiad. sportowe; 18:50 — Pogadanka aktualna; 19:00 — Muzyka lekka w wyk. Orkiestry Wil. pod dyr. Władysława Szczepańskiego; 19:40 — Pogadanka aktualna; 19:50 — Wiadomości sportowe; 19:55 — Reportaż z przebiegu 53 dmego etapu biegu kolarskiego; 20:00 — Audycja dla Polaków z zagranicy p. A. Ostra Bra ma, dr. Waleriana Charkiewicza; 20:45 — Dziennik wieczorny; 20:55 — Przegląd wydawnictw rolniczych; 21:05 — Chór rewerelatorów; 21:35 — Nowości poetyckie; 21:50 — Wiązanka melodyj Ralfa Benatzky’ego; 22:50 — Ostatnie wiad. 23:00 — Tańczymy; 23:30 — Za kołnierzem programu.

NIEDZIELA, dnia 3 lipca 1937 r.

8:00 — Sygnał czasu i pieśń; 8:03 — Dziennik poranny; 8:15 — Gazetka rolnicza; 8:35 — Muzyka na dzień dobry; 8:50 — Informacje rolnicze dla Ziemi Północno-Wschodniej; 9:00 — Regionalna transmisja z Chelmu; Nabożeństwo i reportaż. 11:10 — Marszałek Edward Smigły Rydz w Liskowie; 11:57 — Sygnał czasu i hejnał; 12:03 — Dzień letni — poranek muzyczny w wyk. orkiestry symfonicznej PR. pod dyr. Fitełberga; 13:00 — W perspektywie tygodnia — felieton Eugeniusza Gulczyńskiego; 13:10 — Fragment koncertu Indian amerykańskich „Pow-Wow” Transmisja z Ameryki Północnej; 13:40 — Koncert rozrywkowy z Warszawy. Zespół i soliści; 14:40 — Chór akademickich rewerelatorów; 15:00 — Audycja dla wsi: 1. Przegląd rynków produktów rolnych; 2. Wieczorem przed kaszubską chałwą — słuch. 3. Sportowa pogadanka; 16:00 — Polska Kapela Ludowa; 17:00 — Oczepiny — obraz z wesela na Górnym Śląsku; 17:30 — Reportaż z życia; 18:00 — Podwieczorek przy mikrofonie Transmisja z kawiarni „Esplanada”. W przerwie ok. 1:55 felieton Zbigniewa Folewskiego — „W kotle mandarynskim” z Wilna; 20:00 — Wśród harcerskich namiotów — transmisja z regionalnego zlotu harcerskiego. Reportaż prowadzi Tadeusz Buliewicz; 20:35 — Wileński wiadomości sport; 20:40 — Przegląd polityczny; 20:50 — Dziennik wiecz. 21:00 Pod dachami Warszawy — wesoła Syrena; 21:40 — Wiadomości sportowe ze wszystkich rogłoni; 22:00 — Recital skrzypcowy Szymona Goldberga; 22:30 — Pieć pieśni Adolfa Jensena w wyk. J. Hennert; 22:50 — Ostatnie wiadomości; 23:00 — Program na poniedziałek; 23:05—23:30 — Koncert żyweń.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwważniczą w powiecie wileńsko-trockim.

Wiadomości radiowe

TRANSMISJA Z AMERYKI MUZYKA INDIAN

Niezwykle sensacyjna audycja czeka radiosłuchaczy w niedzielę dnia 4 lipca o godz. 11.58. Będzie to transmisja wszechindiańsk. egzjazu w Flagstaff (Arizona) W tych dniach bowiem odbywa się ósmy „Southwest All Indian Pow-Wow”, a jąd w którym udział bierze 7 tysięcy Indian pochodzących z rozmaitych zachodnio-amerykańskich indiańskich szczepów. Zjazy tego rodzaju od bywały się obecnie co roku i ściągały ogromne zastępy przybyszów ze wszystkich Stanów i krajów obcych. Posiadają one charakter częściowo handlowy, częściowo świąteczno-rozrywkowy. Tutaj odbywały się jakby indiańskie igrzyska, w których czerwono-skórzy przedstawiciele najstarszych szczepów, wykazują swą zręczność w osiadanu dzikich koni, w chwytaniu zwierząt łasem itp. Specjalnie na ten cel urządzona wieś indiańska zapoznaje przybyszów ze sposobem życia jej mieszkańców.

Dla radia zorganizowana zostanie audycja na wolnym powietrzu nad jeziorami na tle starego bosnowego lasu. Radiosłuchacz całej sieci NBC i wielu krajów europejskich, także i Polski usłyszą zespoły instrumentalne Indian, śpiewaków-solistów i w zespołach, śpiewy poszczególnych szczepów, śpiew wojenny, wykonany przez czerwono-skórnych jeźdźców z Navajo, tańce o różnorodnych charakterach, różnych szczepów, w tym Indian „Hopi”, melodie i tańce złożone z uroczystościami Wielkiej Noce, tańce ognia i wiele innych. W ten sposób po raz pierwszy panna polska publiczność radiowa autentyczną muzykę dziś prawie legendarnych mieszkańców Ameryki.

Audycję tę transmitować będzie Polskie Radio z Ameryki o godz. 11.23 wieczorem.

KONCERT SOLISTÓW. w radio.

W sobotę, dnia 3 lipca o godz. 16.30 nadany zostanie na falę ogólnopolskiej z Poznania — koncert solistów Przed mikrofonem wystąpią: Sława Gogojewicz — mezzo sopran, Maria Szrajberówna — skrzypce i A. Karpacki — baryton. W programie na uwagę zasługuje piękna serenada Leo Delibesa.

LIPIEC
3
Sobota

Dziś Anatoliusza M.
Jutro Józefa Kalasantego

Wschód słońca — g. 2 m. 50
Zachód słońca — g. 7 m. 55

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie z dn. 2.VII. 1937 r.

Ciśnienie 764

Temperatura średnia + 18

Temperatura najwyższa + 22

Temperatura najniższa + 7

Opad —

Wiatr połudn.-zachodni

Tend.: wzrost ciśnienia

Uwagi: pogodnie.

— Przewidywany przebieg pogody wr. PIM’a do wieczora dn. 3 lipca: Dość pogodnie z lekką skłonnością do burz Rano lekkie mgły.

Ciepło.

Słabe wiatry zachodnie.

WILEŃSKA DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Jundziłła (Mickiewicza 33), 2) Mańkowiec (Piłsudskiego 30), 3) Chrościckiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25), 4) Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29) i Sarola (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Aniokolska 42), Szantyna (Łęgowo 10) i Zajackowskiego (Witoldowa 22).

Hotel EUROPEJSKI

Pierwszorzędny — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach Winda osobowa

MIĘJSKA

— Rozpoczęto budowę drogi do Wołokumpli. Magistrat przystąpił do budowy drogi do Wołokumpli na odcinku od Traktu Niemienzyńskiego do przepustu, długości przeszło 700 metrów. Po obu stronach drogi ustawione zostaną krawężniki, jezdnie wyłożone będą kamieniem polnym. Szerokość jej wynosić będzie 6 metrów. Koszt tej inwestycji wynosi przeszło 20.000 zł. Udział właścicieli leśnisk w kosztach budowy drogi wynosi 6 proc.

— Plan dalszej rozbudowy elektrowni miejskiej. Dla ustalenia dalszego programu rozbudowy elektrowni miejskiej wyłoniona została specjalna Komisja pod przewodnictwem radnego Wystoucha, w składzie ławników d-ra Fedorowicza, inż. Kuleszy, radnych inż. Biszewskiego i inż. Trockiego przy udziale wszystkich inżynierów elektrowni miejskiej. Komisja ta opracuje szczegółowy plan rozbudowy elektrowni miejskiej.

— Usunięcia budo i gablotek z słodyczniami z śródmieścia. Magistrat postanowił usunąć budki i gablotki do sprzedaży słodczy i napojów chłodzących z zajmowanych dotąd miejsc w śródmieściu.

— 900 zł na obozy harcerskie. Zarząd m. Wilna wyasygnował 900 zł tytułem jednorazowej zapomogi Wileńskiemu Oddziałowi Związku Harcerstwa Polskiego na prowadzenie obozów harcerskich.

— Ochronka żydowska na Śnipliszkach będzie subsydiowana przez miasto. Z dniem 1 b. m. Magistrat postanowił ochronkę dzienną, uruchomioną przez Stowarzyszenie Żydowskich Kobiet Pracujących w dzielnicy Śnipliszki zaliczyć w poczet zakładów, subsydiowanych przez miasto. Subsidia wyniosą 40 groszy dziennie na każde dziecko. Ochronka liczy 25 dzieci. Dzielnica Śnipliszki posiada znaczny odsetek ludności żydowskiej, przeważnie biednej, zarabiającej na utrzymanie pracą fizyczną.

— Restauracja starych katakumb na cmentarzu Rossa. Jak się dowiadujemy, istnieje projekt odrestaurowania starych katakumb na cmentarzu Rossa z grobami znakomych profesorów i uczonych dawnej wszechszkoły wileńskiej. Roboty przygotowawcze mają być rozpoczęte jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

— Pierwszy ogródek Jordanowski. Zarząd miasta przydzielił już teren na założenie ogródka Jordanowskiego w Wilnie. Będzie on się mieścił przy ul. J. Jasińskiego. Ogródek ma powstać na wiosnę r. prz.

UNIWEITYTECKA

— Promocja. 3 czerwca 1937 roku w Auli Kolumnowej Uniwersytetu o godzinie 13 odbędzie się promocja mgra Jana Wasilewskiego na doktora praw. Wstęp wolny.

Z POCZTY.

— Poczta w Jagiellonowie. Z dniem 30 czerwca r. zwija się epistołnictwo pocztowo-telekomunikacyjne Jagiellonów, pow. wileńsko-trockiego, woj. wileńskiego, a na jego miejsce uruchamia się od dnia 1 lipca r. agencję pocztowo-telekomunikacyjną tejże nazwy.

Z KOLEI

— Pociąg popularny do Gdyni. Dla umożliwienia mieszkańcom Wilna i okolic wzięcia udziału w tegorocznych uroczystościach „Tygodnia Morza” w Gdyni, organizowana jest wycieczka pociągiem popularnym z Wilna do Gdyni pod hasłem „Wilno nad morze”.

Łączna cena karty kontrolnej kl. 3 na przejazd tym pociągiem w obie strony wynosi 22 zł.

Poza przejazdem koleją, uczestnicy wycieczki korzystają z bezpłatnego przejazdu statkiem z Gdyni do Jastarni i z powrotem oraz motorówką po porcie gdynińskim.

Wyjazd pociągu z Wilna nastąpi dnia 9 lipca o godz. 16.20 — powrotny zaś z Gdyni dnia 12 lipca o godz. 17.58 i przybycie do Wilna dnia 13 lipca na godzinę 10.42.

Informacje i zapisy w Oddziale PBP „Orbis” w Wilnie, ul. Mickiewicza 20 do dnia 8 lipca godz. 12 włącznie.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Zarząd Kom. Obw. Miejsk. T-wa Popierania Budowy Szkół Pow szechnych w Wilnie, podaje, że staraniem instruktorki Br. Gawrońskiej oraz nauczycieli śpiewu i muzyki szkół średnich pow szechnych m. Wilna zorganizowany został koncert chó rów i orkiestr szkolnych na rzecz T-wa Popierania Budowy Publicznych Szkół Pow szechnych. Czysty dochód z koncertu w kwotę 257.71 zł. został przekazany na konto Komitetu Okr. PBPSP w Wilnie.

— Chrześcijański Związek Zawodowy Dozorców Domowych w Wilnie. W niedzielę, dnia 4 lipca 1937 roku w sali domu własnego Chrześ. Związków Zawodowych w Wilnie przy ul. Metropolitanej 1, o godz. 14 (2 po południu) odbędzie się Ogólne Zebranie Chrześ. Zw. Dozorców Domowych. Od dnia 1 lipca r. b. zaczynają obowiązywać wszystkie prawa umowy zbiorowej. Na porządku dziennym ważne sprawy zawodowe i organizacyjne oraz informacje. Wszyscy liczą się na zebraniu! Zarząd.

ROZNE

— Wycieczka do browaru. Przewodnik Związku Propagandy Turystycznej zaprowadzi wycieczkę w najbliższą niedzielę do browaru „Szopena”. Zbiórka w ogródku przed Bezyliką. Wycieczka rusza o godz. 12-ej.

LIDZKA

— ZARZĄD MIĘJSKI OSIEDLA W SOJKISKACH BEZROBOTNE RODZINY. Wydział Powiatowy w Lidzie oddał na własność Zarządu Miejskiego m. Lidy kolonię podmiejską „Sojkiżki”, która przed kilku laty założona została dla bezrobotnych z Zawiercia przy wydatnym poparciu Funduszu Pracy. Ponieważ eksperyment osiedlania bezrobotnych prowadzony z centralnych województw, nie wytrzymał próby, Wydział Powiatowy oddał Sojkiżki dla magistratu lidzkiego, który osiedla tam bezrobotne rodziny miejscowe. W chwili obecnej Zarząd Miejski w Lidzie posiada zatem dwie kolonie dla bezrobotnych: Bory i Sojkiżki i jest zdania, że problem bezrobocia na terenie miasta zostanie rozwiązany całkowicie.

— Pomoc pogorzelcom w Bielicy. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Lidzie zorganizował na terenie miejscowości Bielica akcję dożywiania dzieci rodzin dotkniętych ostatnio żywiołową klęską pożarów. Z dożywiania korzysta ponad 100 osób. Prócz tego, Komitet Nieśienia Pomocy Pogorzelcom Bielicy, zorganizowany w Lidzie, wydaje dla rodzin pogorzelców artykuły spożywcze i odzież.

— Święto Morza w powiecie lidzkim. W dniu 29 czerwca w związku z „Tygodniem Morza” w LIDZIE odbyło się nabożeństwo w kościele parafialnym, a następnie defilada wojska i organizacji społecznych. W ciągu całego dnia odbywała się kwesta uliczna na rzecz LMK.

Na ul. 3-go Maja udekorowano jedną ze ścian, na której zawieszono bogato iluminowane portrety Marszałków Polski i Prezydentów.

W HUCIE NIEMEN miejscowy oddział LMK urządzał obchód nad brzegiem rzeki. Na całość złożyło się przemówienie obojętne, nieciężkie prezesa oddziału, popisy sportowe, utwory muzyczne wykonane przez orkiestrę straży pożarnej oraz w godzinach późniejszych zabawa taneczna w przyległym do brzegu rzeki lesie. Wieczorem wybrzeże Niemna było iluminowane lampami am.

We wsi SOLTANISZKI gm. zablockiej, również obchodzone uroczystości Święta Morza nad brzegiem rzeki Naczka.

Przemówienie obojętne wygłosił Kolański Antoni, nauczyciel z Zabłocia i Puczyło Jan, post. F. P. Na całość obchodu złożyły się śpiewy, deklamacje i zabawa ludowa.

W wsi SOLTANISZKI też gm. w dniu tym założono Koło LMK, do którego zapisało się 14 osób.

— Co się dzieje w Butrymańcach? W dniu odpustu św. Jana w Butrymańcach

Rozrywki umysłowe

Konkurs wakacyjny.

6. HEJ, TY MORZE...

SZARADA (7 punktów).

Hej, ty morze, nasze morze
o, ty nasze wrota w świat
służysz nam w każdej porze
chłopcy nasi — Polski kwiat!

Raz—dwa, bracia wszyscy wszędzie
do czwór—piętej—szóstej sił
niech czwór—wspak raz—siódma *) będzie
flota nasza po wsze dni!
Oby nasze torpedowce
straż dzierżące u tych drzwi,
jak frój—szóste — nie jak owce
strzegły nas od wrogów złych!
Włóczy, znamy kult swój dobrze
frój tych naszych morskich toń,
lecz miłość niechaj czyni poprzę —
złożmy hojny dar na F. O. M.

Wiał na ósmym i dziewiątym
śledm—dziewiątą—piątą (kał —
to w seledyn cudny, złoty —
to w potężną bielą fal!

*) Fonetycznie.

„Rex” (czł. Kl. Sz.).

7. KWADRAT MAGICZNY (2 punkty).

- 1) lokal rozrywkowy
- 2) mityczny łotnik
- 3) część kościoła
- 4) kolor w kartach (wspak).

8. ODRZUCANKA (1 punkt).

- 1, 2, 3, 4, 2 — opłata
- 1 2 3 4 — miasto przybrzeżne
- 1 2 3 — roślinna
- 1, 2 — rzeka we Włoszech
- 1 — spółgłoska

Każda cyfra oznacza literę.

9. KTO SIĘ UKRYWA POD PSEUDONI-

MAMI (4 punkty).

(Ułóż. Lia).

- a) Adam Plug
- b) Gabryela
- c) Władysław Syrokomla
- d) Or—Ot.

10. ZAGADKI (po 2 punkty).

- a) Często o mnie proszą i na mnie czekają
A gdy się zjawię, to wnet się cho-
wają.
- b) Jest biała a nie śnieg
Jest ciepła a nie woda
Jest słodka a nie miód.
- c) Mogę być z ciasta — znają mnie
święta
Mogę być żywa — kocham wnu-
czkę.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

Cedula z dnia 2 lipca 1937 roku

Ceny za towar średniej handlowej ja-
kości, za 100 kg. parytet Wilno, przy nor-
malnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg.
i-co wag. st. zał.) Ziemniaki — w ładun-
kach wagonowych, mąka i otręby — w mniej-
szych ilościach. W złotych:

Żyto I stand.	696 g/l	27.—	27.50
„ II	670	26.50	27.—
Pszonica I	730	31.50	32.—
„ II	710	30.50	31.—
Jęczmień I „678/673” (kas.)	—	—	—
„ II	649	—	—
„ III	620,5 (past.)	24.50	25.—
Owies I	468	26.50	27.—
„ II	445	26.—	26.50
Gryka	610	29.50	30.—
Mąka pszen. gat. I 0—65%	—	—	—
„ „ II 65—70%	—	—	—
„ „ III 70—75%	—	—	—
„ „ razowa do 95%	—	—	—
„ „ pastewna	—	—	—
Żytnia gat. I do 70%	—	36.—	—
„ (typ w.) do 82%	—	—	—
„ „ razowa do 95%	—	—	30.—
Otręby pszenne młakie przem. stand.	—	17.50	18.—
„ żytnie przem stand.	—	17.—	17.50
Paluszka	—	20.50	21.—
Wyka	—	20.75	21.50
Łubin niebieski	—	16.—	16.50
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.	—	—	—
Len trzep. stand. Wołożyn b. I sk. 216.50	—	—	—
Len trzepany stand. Horodzie b. I sk. 216.50	—	—	—
Len trzepany stand. Miory b. SPK	—	—	—
Len trzepany stand. Traby b. I sk. 216.50	—	—	—
Len czesany Horodzie b. I sk. 303.10	—	—	—
Kądział Horodzie b. I sk. 216.50	—	—	—
Targanec mocz. asort. 70/30	—	—	—

ROZWIĄZANIE ZADAŃ ZAM. W „K. W.”

z dnia 19. VI. 37 r.

Piękna nasza ziemia Wileńska.

Klucz: groty.

Wyrazy:

- 1) piętro
- 2) kona
- 3) narły
- 4) szaty
- 5) grozi
- 6) rety
- 7) znię
- 8) gra
- 9) wiry
- 10) leń
- 11) syty
- 12) oka.

Już odeszła! Szarada — kukulka.

Sprzedaż gęsi. — Wieśniak przywiózł na sprzedaż 101 gęsi (I-go dnia sprzedał 51 gęsi; II — 17; III — 9; IV — 5).

Zadanie zegarowe: Wyszedłem o godz. 2 minut 52, powróciłem o g. 10 minut 9.

karat
anoda
Romer
Adela
Karas

Pytania rozmaite:

- 1) Kanaly: bydgoski, augustowski, królewski, Ogińskiego;
- 2) Żoną Stefana Bałorego była Anna Jegiellonka;
- 3) Sajdak jest to worek na strzały;
- 4) Za panowania Augusta II Sasa (Stanisław Leszczyński).

Nagrodę za rozwiązanie przyznają losowaniem otrzymała p. Saniecka Bronisława w Łyszczyce.

Wszystkim naszym miłym rozrywkowiczom życzymy wesołych wakacji i pomyślnych wyników w konkursie wakacyjnym.

Ze złotu sokolstwa polskiego w Katowicach



Delegacja sokolstwa polskiego z Ameryki, Francji i Czechosłowacji, podczas defilady w Katowicach.

Wydarzenia dnia ubiegłego

Zanotowano wczoraj aż 4 nieszczęśliwe wypadki: Samochód Nr. 2647, prowadzony przez niewykwalifikowanego szofera Józefa najechał na kiosk gazetowy, stojący przy zbiegu ul. 5-to Jańskiej i Wielkiej. Kiosk przewrócił się. Znajdujący się we wnętrzu właściciel kiosku Konstanty Wasilewski, na szczęście, nie odniósł poważnych obrażeń. Straty ocenia na 70 zł.

Przy zbiegu ul. M. Pohulanki i Zawalnej szybko mknący z góry rowerzysta najechał na przejeżdżającą dorożkę Cyklisty wyrzucony z impetu z siodełka, przefrunął przez dorożkę i szczęśliwym trafem upadł na... nogi, doznając bardzo lekkich obrażeń. Rower natomiast zgnieciony został na szmalce.

Przy ul. Wielkiej szybko jadący cyklista najechał na przechodzącą przez jezdnię Emilię Bielusową, 35 lat, pątniczkę, przybyłą na Kongres Maryański z gminy rudomińskiej. Doznała ona poważnych obrażeń. Zao piekował się nią pogotowie. Na ul. Zakrętowej zderzyły się dwie... dorożki konne. Obie zostały uszkodzone.

Pasażer Czesław Archimejczyk z Lipówki, doznał skaleczenia nogi.

Jak na Wilno i na jeden dzień nieco za dużo tych wypadków...

Józef Rajchenbach, dorożkarz, zam. przy ul. Antokolskiej 56 wiózł niejakiego Ignacego Demidowa (Stycznia 7). Demidow, pfacząc za jazdę, wręczył do dorożkarzowi srebrną monetę, żądając reszty z 5-ciu zł.

Po otrzymaniu 4 zł. reszty, pasażer zaczął szybko oddalać się, co wydało się Rajchenbachowi podejrzanym. Dorożkarz zbladł monetą i przekonał się, że zamiast 5-ciu zł. otrzymał... carskiego pół rubla. Poslerunkowy Demidowa zatrzymał.

Do sprzedania PLAC

na Zwierzynie tnz przy ul. Tomasza Zana. Tanio. Informacje: ul. Zakrętowa 15 m. 6, godz. 15—17.

ROZKŁAD JAZDY STATKU „PAN TADEUSZ”

KURSUJĄCEGO MIĘDZY

WILNEM a WERKAMI

z przystan. w Połpińszce, Wołokumpii, Kalwarii i plaży werk.

Od dnia 22-go czerwca 1937 r.,

W niedziele i święta przy słoneczno-ciepłej pogodzie.

Odjazd z Wilna: 7,35; 9,35; 11,45; 16,35; 19,00.
Odjazd z Werek: 8,45; 10,45; 13,00; 15,30; 18,00; 20,20.

W razie chłodu lub deszczu statek kursować będzie według rozkładu na dzień powszedni.

W dni powszednie bez względu na pogodę.

Odjazd z Wilna: 9,10; 16,10; 19,45.
Odjazd z Werek: 8,00; 10,20; 18,30.
W dni powszednie przy większej frekwencji, godziny dodatkowe:
Z Wilna: 11,30; 14,00.
Z Werek: 12,30; 15,10.

Wszelkie informacje co do kursowania statku oraz zamówienia na wycieczki przyjmują się na 1-szej przystani statku J. Borowskiej przy ul. Kościuszki, tel. 15-96.



DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!

„SZWACARSKIE GORKIE ZIOŁA” SA STOSOWANE PRZY KAMIENIACH ŻŁCZOWYCH I SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA. „SZWACARSKIE GORKIE ZIOŁA” SA NATURALNYM, ŁAGODNYM BROOKIEM PRZECIWCZAJĄCYM, UŁATWIAJĄCYM FUNKCJE ORGANÓW TRAWIENIA, STOSOWANYM RÓWNIEŻ PRZY NADMIERNEJ OTYŁOŚCI.

Od Administracji

1) Przy wypełnianiu przekazów prosimy o czytelne podawanie imienia, nazwiska i adresu oraz o wymienie nienie na odwrocie, na jaki cel pieniądze są przesyłane — prenumerata, ogłoszenia i t. p.

2) Przy komunikowaniu nam o zmianie adresu prosimy podawać obok adresu nowego także i adres

dotychczasowy, gdyż spis prenumeratorów prowadzony jest nie według nazwisk, lecz według miejscowości (poczt.).

3) O przerwie i zaprzestaniu prenumeraty prosimy zawiadomić naszą administrację, lub zwracać bezzwłocznie pismo pod naszym adresem z dopiskiem „Nie przyjęto”.

BUSKO ZDROJ w Ziemi Kieleckiej

Państwowy Zakład Zdrojowy

Sezon kąpielowy od 1-go maja do 31-go października.

KĄPIELE SIARCZANO-SŁONE I MUŁOWE.

ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY. KĄPIELE SŁONECZNE.

Wskazania lecznicze: reumatyzm stawowy i mięśniowy, gościec rzekomy i żakany, zeszytowanie stawów pozapalne i pourazowe, Przymiot, Choroby skórne. Choroby układu nerwowego, zapalenie nerwów, ischias.

Ceny: kąpiele, zabiegów leczniczych, pensjonatów, pokoiów umeblowanych umiarkowane.

W miesiącach: maju, wrześniu i październiku — ceny niższe.

Dojazd: stacja kolejowa KIELCE skąd autobusami P. K. P. do BUSKA-ZDROJU.

TWOJE RADIO DZIAŁA GORZEL?

Zadzwoń pod 655

Nasz technik zbada odbiornik i lampy (niezależnie od marki) bezpłatnie u Ciebie w domu. Poradzi jak poprawić odbiornik.

Biuro Elektro- Radio - Techn. „DZWON” Łazarz Wajman

Wilno, Wileńska 21

PAN
Dziś premiera. Nie zważając na sezon letni—wyjątkowy pierwszorządny program
Dwa filmy w jednym programie: 1) **Szoeki Szakall** oraz atrakcja największych music — halów
świata, fenomenalny **Mircha** w wesołym, pełnym sentymentu filmie
oraz 2) Wielki fascynujący sensacyjny film **„BIAŁY TAZAN”**

CASINO
Dziś podwójny program:
1) Piękny fascynujący film **Nie oddam dziecka**
2) Wielki film filmowy **„EPIZOD”** w języku polskim
W roli głównej PAULA WESSELY.
CENY POPULARNE

HELIOS
Najwspanialsza epopeja romantyczna, jaką znała dzieje ludzkie.
„MAYERLING”
Monumentalny film, ilustrujący dzieło miłości najpiękniejszej pary kochanków arcyksięcia Rudolfa Habsburga i baronówny Vetsery. W rol. gl.: **Charles Boyer** — **Danielle Darrieux**
Przepyszna wystawa.
Nad program: ATRAKCJE.

SALA MIEJSKA (Kino „MARS”) Ostrobramska 5
TYLKO dziś, w sobotę 3-go i jutro w niedzielę 4-go lipca
gościnnie wystąpią najlepsze damskie rewiery, znane z warszawskiego radia TRIO F.F.
Głównie: Włada MARIA JEJMOŃNA, Irena Rewiczówna, Włada JEJMOŃNA, Antoni Jak-
szas, Ryszard Radwan, Sebastian Cash w przebojowym artystycznym programie
RAKIETA DO MARSZA
W 2-ch częściach — 16 obrazach. — Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7 i 9.30 wiecz.
W niedzielę 3 przedstawienia o godz. 5-ej, 7.30 i 9.30 wiecz. — Balkon 25 gr.

POLSKIE KINO
DZIŚ król humoru
Adolf DYMSZA
DODEK NA FRONCIE
w arcywesołej polskiej komei wojskowej p.t.
Nad program: ATRAKCJE. Ceny miejsc niższe. Sala dopr. wentylowana

OGNIKO
Dziś. Ostatnie słowo w dziedzinie komedii muzycznej.
Film waszych marzeń p. t.
W rolach głównych: **Fred Astaire**, **Ginger Rogers**, **Irena Dunne**
Orkan tańca, Orgia melodyj. Wulkan humoru. Film dozwolony dla osób od lat 14-tu.
Nad program UROZMAIACONE DODATKI. Początek 8-ej, w niedzielę i św. o 4-ej

LETNISKÓ DO WYNAJĘCIA nowy dom w lesie sosnowym, rzeka obok, łódź własna, dojazd autobusem Wilno—Podbrodzie, trzy km. od Podbrodzia, od szosy parę kroków, od stacji Podbrodzie dwa km. Informacje bliżej: Wilno, Bak-sza 2-10, lub folw. Trokinie koło Podbrodzia u p. Wiszniewskich i Sawicz	MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią centralne ogrzewanie do wynajęcia ul. Wielka 10 Z powodu spraw rodzinnych sprzedam sklep na dogodnych warunkach w wszelkim punkcie ul. Mickiewicza. Sklep okazały, firma istniejąca od 1912 roku, klientela pierwszorzędna. Informacje: ul. Śniadeckich 4-1 Zgubioną legitymację nr. 3 J. N. H. G. wydaną na nazwisko Mieczysława Grodzkiego—unię waznia się Zgubioną legitymację nr. 2 J. N. H. G. wydaną na nazw. Janiny Dziem-błówny — unię się	Działka zabudowana w Kolonii Miejskiej przy szosie b. tanio do sprzedania. — Dowiedzieć się: ul. Mickiewicza 51—5 Panienka do sklepu f-my „Bata” s. a., ul. Mickiewicza 31, potrzebna. Oferty wraz z fotografią kierować do sklepu natychmiast Energiczny i zdolny administrator poszukuje administracji domu — za mieszkanie. Referencje na żądanie. Oferty do redakcji pod „Energiczny” SPRZEDAM osobniak murowany 5-pokojowy z ogrodem. Soltaniska 4-b O-łądać od 4-7-ej	DOKTOR Blumowicz Cho. oby weneryczne, skórne i moczo-p. Wielka 21, tel. 921 Przyjm. od 9—11.30 w niedzielę 9—1 DOKTOR MED. J. Anforowicz-Szczepanow Choroby skórne, weneryczne, kłobaczki przyjmuje 8—9, 12—14—7 Zamkowa 3—9 AKUSZERKA M. Marja Laknerowa Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. ul. J. Jas- ńskiego 5—18 róg Ofiarnej (ob. Sądu)
--	--	--	---

Mile spędzisz **LATO** kupując dobry **ROWER** — największy wybór w f-e „**RADIO-MOTOR**” WIELKA 10
Wilno, tel. 24-01

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Konto P.K.O. 700.312
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Kościelna 4
Lida, ul. Zamkowa 41
Baranowicz, ul. Narutowicza 70
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Stomil,
Szczuczyn, Stalpc, Wołożyn, Wilejka.

CENA PRENUMERATY miesięcznej: z od-
noszeniem do domu w kraju—3 zł., za g-
niacą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50,
na wst. w miejscowościach, gdzie nie ma
urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr.,
za tekst 30 gr., kronika redak. i komunikaty 60 gr., za wiersz jednoszp.
Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ og-
łoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i ra-
brykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo
zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Og-
łoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17. — 19.